

# Narody Kraju Rad

uroczyście obchodzą

## „Dzień Czołgistów“

Akademia w Moskwie

MOSKWA. — 25 bm. odbyła się w Moskwie uroczysta akademia zorganizowana przez ministerstwo obrony ZSRR wspólnie z organizacjami partyjnymi, radzieckimi i społecznymi stolicy, poświęcona Dniowi Czołgistów.

### DELEGACJA polskich działaczy kultury

wyjechała do Chin

WARSZAWA. — W ramach polsko-chińskiej wymiany kulturalnej, 26 bm. udała się do Chińskiej Republiki Ludowej delegacja polskich działaczy kultury. W skład delegacji wchodzi: redaktor naczelny „Nowej Kultury” — Paweł Hoffman — przewodniczący delegacji, literat, laureat Nagrody Państwowej — Tadeusz Breza, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, laureat Nagrody Państwowej — Jan Kott, prof. Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie — Ludwik Kurkiewicz, pianistka, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. F. Chopina — Regina Smendzianka, prof. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi — Andrzej Strumiłło, śpiewaczka, laureatka Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Pradze — Stefania Woytowicz, reżyser filmowy — Jerzy Zarzycki oraz literat, laureat Nagrody Państwowej — Mirosław Żuławski.

W prezydium zajęli miejsca: minister obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin, marszałkowie Związku Radzieckiego A. M. Wasilewski i W. D. Sokołowski, marszałek artylerii M. I. Niedełtin, marszałek lotnictwa P. F. Zigarłow, marszałek wojsk pancernych P. A. Rotmistrzow, generałowie Armii Radzieckiej, ministrowie oraz znani konstruktorzy i inżn.

Akademii zagali gen. A. S. Zeltow. Referat o Dniu Czołgistów wygłosił gen. P. P. Polubojarow.

Na akademii przemawiał entuzjastycznie witany przez zebranych minister obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bułganin.

## Powiat Mońki

przekroczył miesięczny plan skupu ziemniaków

We wszystkich powiatach trwają wykopki ziemniaków. Coraz więcej gromad indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych organizuje zbiorowe dostawy ziemniaków do punktu skupu.

Skup ziemniaków najsprawniej przebiega w powiecie mońskim, który do dnia 24 września wykonał plan miesięczny w

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 229 (953) BIAŁYSTOK, wtorek, 28 września 1954 r. Cena 20 gr

WKRÓTCE POPŁYNIE PRĄD ELEKTRYCZNY  
DO MIAST I WSI

## PRÓBNY ROZRUCH III turbozespołu siłowni Jaworzno II

JAWORZNO. — Już tylko godziny dzielą nas od chwili, kiedy z nowego turbozespołu w siłowni Jaworzno II popłynie energia elektryczna do miast i wsi. Ten trzeci z kolei turbozespół przekazany został do próbnego rozruchu.

Już po kilku godzinach pracy wnikł potężny turbiny osiągnął maksymalne o-

broty. Dotychczasowy okres próbnej pracy nie wykazuje żadnych błędów i usterek budowlano - montażowych.

Nowy turbozespół zmontowany został w terminie o blisko 2 miesiące krótszym niż poprzednie. Stało się to możliwe dzięki wykorzystaniu przez budowniczych siłowni Jaworzno II doświadczeń nabytych przy montażu pierwszych turbozespołów. Cennych rad i wskazówek przy montażu turbozespołu udzielali polskim robotnikom i inżynierom radzieccy eksperci.

### Nowe statki dla ZSRR

PARYŻ. — Jak donoszą z Brukseli, w belgijskiej stoczni „Boel” (wschodnia Flandria) odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę parowca „Aleksander Hercen”. Jest to piąty statek zbudowany w Belgii w roku bieżącym na zamówienie radzieckiej marynarki handlowej.

W stoczniach Sliedrechtu (Holandia) spuszczone na wodę statek-chłodnię „Zielonogorsk” o pojemności 6,5 tys. ton dla radzieckiej marynarki handlowej. Statek zbudowała firma „De Klop”. Równocześnie rozpoczęta została budowa drugiego statku tego samego typu.

## Mieszkańcy Moskwy gorąco witają występy artystów polskich

MOSKWA. — Dnia 25 września odbył się w sali Teatru Małego w Moskwie pierwszy występ Państwowego Teatru Polskiego. Publiczność gorąco przyjęła wystawioną przez zespół Teatru Polskiego „Lalkę”.

Już na kilka dni przed rozpoczęciem gościnnych występów wyprzedano wszystkie bilety. Na długo przed

- Likwidacja odlogów i ugorów
  - Wzrost produkcji rolnej
  - Zagospodarowanie łąk i pastwisk
- tematem obrad  
przodujących chłopów  
w Bielsku i Hajnówce

W ubiegłą niedzielę przodujący chłop nasi wsi podsumowali na powiatowych zjazdach swoje osiągnięcia w bitwie o skup i radzili nad możliwościami dalszego wzrostu produkcji rolnej. Szczególnie dużo miejsca poświęcono sprawie zagospodarowania każdego hektara odlogów i ugorów.

W czasie zjazdów chłop podejmowali cenne zobowiązania podniesienia wydajności z hektara, zwiększenia hodowli, zagospodarowania łąk i pastwisk.

W Bielsku

W zjeździe przodujących chłopów powiatu bielskiego uczestniczyło 200 przodujących gospodarzy.

Wśród uczestników zjazdu było szereg znanych przodowników rolnictwa, jak np. Aniela Kiersnowska z Kiersnowa, Romulad Sarnacki z Koszewa, Jan Sidoruk z grom. Saki, czy Stefan Buryło z gr. Kozły. Radzili oni jak zagospodarować łąki i pastwiska, jak zlikwidować ugory i odlogi.

Na zjeździe podjęto szereg uchwał. Postanowiono przyspieszyć siewy jesienne oraz zakończyć całkowicie obowiązkowe dostawy dla państwa.

Przodujący chłop wystąpił list do tow. Bieruta, w którym zobowiązali się podnieść średnią wydajność z bóż w roku 1955 o 2 kwintale z ha,

zwiększyć hodowlę krów o 4 sztuki na każde 100 ha i o 6 szt. trzody na każde 100 ha użytków rolnych. Chłopi, uczestnicy zjazdu, wezwali wszystkie gromady do masowego czynu melioracyjnego w dolinie rzeki Nurzec.

Przodujący chłop otrzymali pamiątkowe książki, a 64 otrzymali dyplomy za realizację dostaw.

Spółdzielnia produkcyjna Denisk otrzymała 2.500 zł nagrody, a gromady: Skallmowo, Koszewo, Szczyty-Nowodwory i Kadłubówka otrzymały po 2.000 zł nagrody za przedterminową realizację obowiązków. Prócz tego 8 gromad otrzymało nagrody rzeczowe w postaci narzędzi rolniczych.

Na zakończenie zjazdu chłop podziwiali występ zespołu artystycznego ze świetlicy gminnej z Bociek.

W Hajnówce

26 września w sali kina „Wolność” w Hajnówce odbył się zjazd przodujących chłopów pow. hajnowskiego. Ponad 200 spółdzielców i przodowników wsi indywidualnej przybyło na salę obrad. Zastępca przewodniczącego PRN tow. Golińk w obszernym referacie zobrazował przebieg realizacji planowego skupu zboża, a jednocześnie wskazał na zadania stojące przed wsią. Ponad 15 dyskutantów w prostych słowach podkreśliło swe przywiązanie do władzy ludowej i gotowość do walki o lepsze życie na wsi.

Obszerną dyskusję podsumował I sekretarz KP PZPR, tow. Sopoćko. Wskazał on na konieczność całkowitego zagospodarowania odlogów, likwidację trójpólów i oraz dalszą organizację spółdzielni produkcyjnych.

Przodujące spółdzielnie produkcyjne i chłop indywidualni otrzymali cenne nagrody wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych w postaci sprzętu rolniczego i książek.



NA ZDJĘCIU: ulica Freta. CAF fot. Zygm. Wdowiński

W sali konferencyjnej Prezydium WRN

## Wojewódzki zjazd spółdzielczości pracy odbył się w Białymstoku

Wybrano władze nowego związku

W dniu 26 bież. miesiąca w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku odbył się połączeniowy, wojewódzki zjazd spółdzielczości pracy.

### Von Falkenhausen były gen. hitlerowski domaga się okupacji Francji

NOWY JORK. — Dziennik „New York Journal American” opublikował wywiad z b. generałem hitlerowskim von Falkenhausenem, który żąda okupacji Francji, ponieważ „nie dopuszcza ona do osiągnięcia jedności” Europy zachodniej.

„Generał von Falkenhausen — pisze korespondent tego dziennika — domaga się „podjęcia jak najbardziej stanowczych kroków”, by uniemożliwić Francji całkowite podważenie jedności Europy zachodniej”.

„Skoro Niemcy znajdują się pod okupacją — powiedział Falkenhausen — to również wobec Francji można zastosować te same środki”.

„Wyraziłem opinię — stwierdza dalej korespondent — że jest to zbyt ostry język i zbyt stanowczy krok”.

„Czy nie nadszedł już czas, by uciec się do ostrego języka i podjąć stanowcze kroki?” — zapytał on. Korespondent zaznacza, że w czasie drugiej wojny światowej von Falkenhausen był niemieckim gubernatorem województwa w północnej Francji i w Belgii, a przedtem głównym doradcą wojskowym Czang Kai-szeka.

W zjeździe wzięli udział: I sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Brodziński, kierownik wydziału ekonomicznego KW PZPR tow. Stanisław Juchnicki, kierownik wydziału przemysłu Prezydium WRN tow. Edmund Szczepański i przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego ob. B. Mazur.

W ożywionej, długotrwałej dyskusji, delegaci na zjazd mówili o osiągnięciach i niedociągnięciach spółdzielczości pracy na terenie naszego województwa, stwierdzili konieczność i celowość reorganizacji spółdzielczości pracy. Połączenie wszystkich spółdzielczych związków branżowych w jeden Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy, a w skali krajowej w Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — na uprawnieniach ministerstwa — wpłynie na dalszy, szybszy jej rozwój, usprawnienie pracy i obniżenie kosztów własnych — na pełniejsze i lepsze zaspokojenie potrzeb ludzkiej pracy w mieście i na wsi.

Wojewódzki zjazd spółdzielczości pracy został zakończony wybraniem przez delegatów władz nowego Związku. Przewodniczącym Rady Związku został wybrany tow. Mieczysław Stupnik, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej — tow. Bolesław Olszewski. Prezesem Zarządu został wybrany tow. Edmund Szczepański. W skład Zarządu weszli: Władysław Wójt, Stanisław Cydzik, Włodzimierz Pugawko i Stanisław Engländer.

## Ollenhauer domaga się rokowań ze Związkiem Radzieckim

BERLIN. — W Bonn odbyła się 24 bm. konferencja prasowa, na której przemawiał przewodniczący partii socjaldemokratycznej (SPD) Ollenhauer.

Jak podaje dziennik „Der Tag”, Ollenhauer mówił o „wielkim zaniepokojeniu SPD” w związku z tym, że rząd Niemiec zachodnich zamierza „zrezygnować z politycznego zjednoczenia Niemiec w imię wkładu wojskowego”.

Ollenhauer znowu powtó-

rzył żądanie, by podjęto „wspólne wysiłki w celu przeprowadzenia rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie możliwego do przyjęcia systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz w sprawie rozwiązania kwestii niemieckiej drogą przeprowadzenia wolnych wyborów”.

Uczmy się języka rosyjskiego - wzbogacajmy swą wiedzę o wielkim Kraju Rad

# Radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie problemu atomowego

## Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

MOSKWA. — W związku z opublikowaniem dokumentów dotyczących radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie problemu atomowego, dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy:

Jak wiadomo, rząd radziecki, przestrzegając niezmiennie polityki pokojowej, niejednokrotnie składał na forum ONZ propozycje przewidujące zawarcie konwencji międzynarodowej w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, w sprawie istotnej redukcji zbrojeń zwykłych i wprowadzenia skutecznej kontroli nad przestrzeganiem tych porozumień. Składając te propozycje, rząd radziecki wychodził z założenia, że odpowiadają one stanowczym żądaniom narodów, aby położyć kres wyścigowi zbrojeń, w tym również w dziedzinie broni atomowej i wodorowej, jak również aby poczyniono odpowiednie kroki w celu wyeliminowania ludzkości od straszliwych skutków niszczącej wojny atomowej.

Wbrew twierdzeniom zawartym w amerykańskim aide-memoire z 9 lipca, nie Związek Radziecki, lecz rząd USA uniemożliwiał dotychczas zawarcie wspomnianych porozumień na warunkach możliwych do przyjęcia przez wszystkie suwerenne i równoprawne państwa. Jednakże okoliczność, że nie zdołano dotychczas osiągnąć tego rodzaju porozumień, nie powinna pomniejszać znaczenia wysiłków w celu osiągnięcia koniecznej zgody między zainteresowanymi państwami. Oto dlaczego rząd radziecki wyraził w swoim czasie gotowość wzięcia udziału w poufnych lub dyplomatycznych rokowaniach w sprawie propozycji prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 roku dotyczącej międzynarodowego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.

Zaznaczając, że rzeczywistym jest to, iż odpowiednie państwa wydzieliłyby ze swych zasobów pewną część materiałów atomowych do dyspozycji organu międzynarodowego dla wykorzystania ich do celów pokojowych, nie może przyczynić się do położenia kresu wyścigowi zbrojeń — rząd radziecki podjął nowy wysiłek, aby znaleźć wyjście z powstałej sytuacji. Zapropował on, aby w toku rokowań rozpatrzył równocześnie propozycje Związku Radzieckiego przewidujące, że państwa uczestniczące w porozumieniu, kierując się dążeniem do złagodzenia napięcia międzynarodowego przyłączyłyby na siebie uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie niestosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady.

Opublikowane dokumenty świadczą jednak, że rząd USA zajął odmowne stanowisko również wobec tej propozycji ZSRR.

W toku rokowań rząd radziecki kładł i kładzie nadal nacisk na konieczność takich porozumień międzynarodowych, które zagwarantowałyby, że energia atomowa nie będzie mogła być wykorzystana dla celów wojennych oraz umożliwiłyby wykorzystanie jej tylko dla celów pokojowych, dla dobra ludzkości. Jak wiadomo, nauka radziecka odniosła wybitne sukcesy w dziedzinie zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W związku z tym oświadczaniem nie może nie wywołać zdziwienia fakt, że przemawiając 24 września na po-

obu stron nie należy uważać za wyczerpane.

W aide-memoire z 22 września rząd radziecki zwrócił uwagę rządu USA na pewne, ważne zasady, których nie wolno nie uwzględniać przy rozpatrywaniu kwestii współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Istotną przesłanką współpracy międzynarodowej na tym polu jest uznanie zasady, że żadne porozumienie tego rodzaju nie powinno stwarzać żadnemu krajowi lub grupie krajów pozycji uprzywilejowanej, która umożliwiałaby temu krajowi lub grupie krajów narzucenie swej woli innym państwom.

Każdy organ międzynarodowy, utworzony na podstawie odpowiedniego porozumienia między państwami może pomyślnie spełnić swe funkcje tylko w tym wypadku, o ile jego kompetencje będą wystarczająco szerokie, aby umożliwić mu skuteczne spełnienie powierzonych mu zadań, a równocześnie nie będą wykorzystane z uszczerbkiem dla bezpieczeństwa tych czy innych państw. Organ ten może spełniać swe przeznaczenie jedynie w wypadku, jeśli jego kompetencje i zadania, podobnie jak i działalność praktyczna będą odpowiadały powszechnie uznanym zasadom Karty NZ.

Rząd radziecki podziela zdanie rządu USA, co do tego, aby odpowiedni organ międzynarodowy składał Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdanie o swej działalności. Rozumie się samo przez się, że w wypadkach, gdy w związku z tym powstaną kwestie dotyczące bezpieczeństwa tych czy innych państw, konieczne decyzje będzie musiała wydawać właśnie Rada Bezpieczeństwa zgodnie z jej kompetencjami, jako organ, na którym spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Aktualność tych zasad jest zupełnie oczywista, zwłaszcza gdy się uwzględni, że w ostatnich czasach na łamach prasy amerykańskiej ukazały się liczne doniesienia o zamiarze kół rządzących USA utworzenia jakiegoś „poolu atomowego” (zrzeszenia międzynarodowego), który — jak piszą dzienniki amerykańskie — stanowiłby coś w rodzaju „atomowego planu Marschalla” i nie podlegałby kontroli ONZ. Nawijając do planów utworzenia takiego „poolu”, komentator amerykańskiej agencji Associated Press Hightower pisał niedawno, że „organ ten będzie działał poza ramami ONZ, w przeciwnym razie jego działalność mogłaby stać na przeszkodzie manewrom komunistów”. Zbyteczne chyba dodać, że tego rodzaju plany bynajmniej nie przyczyniają się do rozwiązania problemu wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych.

Jak podkreślono w aide-memoire z 22 września, „rząd radziecki przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu USA o gotowości wznowienia USA w każdej chwili rokowań w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, oświadcza ze swej strony o gotowości kontynuowania tych rokowań w celu rozpatrzenia zarówno propozycji rządu radzieckiego, jak i propozycji rządu USA”.

W związku z tym oświadczaniem nie może nie wywołać zdziwienia fakt, że przemawiając 24 września na po-

siedzeniu Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciel USA Lodge twierdził, jakoby Związek Radziecki odmawiał udziału w projekcie utworzenia organu międzynarodowego dla wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Udzielając odpowiedzi na to bezpodstawnie oświadczenie, przedstawiciel ZSRR A. Wyszynski słusznie podkreślił, że twierdzenie Lodge'a, jakoby Związek Radziecki odmawiał współpracy w kwestii utworzenia międzynarodowego organu atomowego — nie jest zgodne z rzeczywistością.

Opublikowanie na łamach prasy wszystkich dokumentów dotyczących rokowań między ZSRR a USA w sprawie atomowej zostało zaproponowane przez rząd radziecki w dniu 22 września w tym celu, aby opinia publiczna została poinformowana o rokowaniach. Podkreślono przy tym, że opublikowanie całej korespondencji dyplomatycznej dotyczącej rokowań wywołane zostało faktem, iż w prasie ukazały się doniesienia, które w sposób niedokładny nasświetlały stanowisko stron. Wiadomo m. in., że niektóre dzienniki amerykańskie niejednokrotnie usiłowały wypaczyć stanowisko ZSRR wobec zagadnień energii atomowej, mając na celu wprowadzenie w błąd opinii amerykańskiej. Opublikowanie dokumentów będzie mogło położyć kres tego rodzaju nieścisłościom w naswietlaniu tak ważnego zagadnienia, które dotyczy interesów nie tylko narodu amerykańskiego i narodu radzieckiego, lecz także narodów wszystkich krajów.

# OBRADY ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ

## Dwie porażki mocarstw kolonialnych

NOWY JORK. — W Zgromadzeniu Ogólnym NZ toczy się nadal debata generalna. W toku debaty przemawiał m. in. przedstawiciel Norwegii, minister spraw zagranicznych Lange.

Min. Lange podkreślił m. in., iż jego rząd uważa obecną sytuację, gdy Chińska Republika Ludowa nie jest reprezentowana w ONZ, za absolutnie nienormalną.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do zatwierdzenia zaleceń Komisji Ogólnej w sprawie porządku obrad.

Delegacja ZSRR zaproponowała, podobnie jak na posiedzeniu Komisji Ogólnej, aby sprawa przyjęcia Laosu i Kambodży w poczet członków ONZ została odroczone do chwili całkowitego uregulowania problemu indochińskiego. Mimo to Zgromadzenie Ogólne postanowiło większością głosów umieścić tę sprawę na porządku dziennym sesji.

NOWY JORK. — W dniu 24 września na posiedzeniu Komisji Ogólnej odbyła się dyskusja nad wnioskiem amerykańskim domagającym się umieszczenia na porządku dziennym punktu: „Współpraca międzynarodowa w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej”.

Uzasadniając wniosek amerykański delegat USA Lodge powtórzył wywód Dullesa, że Związek Radziecki rzekomo odmawia współpracy w dziedzinie utworzenia „międzynarodowej agencji dla pokojowego wykorzystania energii atomowej”.

Przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszynski złożył krótkie oświadczenie, w którym wyznał, że twier-

zenia Dullesa i Lodge'a mijają się z prawdą.

Komisja Ogólna powzięła jednogłośnie uchwałę zalecającą umieszczenie tego problemu na porządku obrad Zgromadzenia i przekazania go Komisji Politycznej.

Na tym prace Komisji Ogólnej zostały zakończone, po czym odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego, na którym omawiano w dalszym ciągu porządek obrad. Na posiedzeniu tym wywiązała się ostra dyskusja wokół sprawy umieszczenia na porządku obrad punktów dotyczących Irlandii zachodniej (zachodnia część Nowej Gwinei) i wyspy Cypru.

Delegaci Holandii, Australii i Francji sprzeciwili się wnioskowi Indonezji, aby sprawa Irlandii zachodniej została rozpatrzona przez Zgromadzenie Ogólne.

Zarządzono głosowanie w wyniku którego 39 głosami przeciwko 12, przy 9 delegacjach wstrzymujących się od głosu, sprawa Irlandii zachodniej została włączona do porządku obrad Zgromadzenia.

Następnie odbyło się głosowanie nad sprawą Cypru. Również w tym wypadku mocarstwa kolonialne poniosły porażkę. Mimo gwałtownego sprzeciwu delegacji Wielkiej Brytanii i innych państw, sprawa Cypru została umieszczona na porządku obrad. Za wnioskiem padło 30 głosów, przeciwko 19, a 11 delegacji wstrzymało się od głosu.



BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, ministerstwo spraw wewnętrznych Północnej Nadrenii - Westfalii bezprawnie zabroniło odbycia II zjazdu Związku Niemców Walczących o Jedność, Pokój i Wolność. Zjazd miał się rozpocząć 26 bm. w Hamm.

LONDYN. — Dyrekcja komunikacji miejskiej w Londynie podała do wiadomości, że z dniem 26 września br. zostają podniesione o 10-20 proc. ceny biletów tramwajowych, trolejbusowych i innych środków komunikacji miejskiej. Jest to плата z kolei podwyżka w ostatnim okresie.

Opłaty za przejazd autobusem, trolejbusem, metrem i poręcznymi podmiejskimi będą obecnie o 92 proc. wyższe niż przed wojną.

PEKIN. — Jak donoszą z Manli, na żądanie Amerykanów armia Filipińska zostanie powiększona o przeszło połowę. Broni i wyposażenie dla tej armii dostarczą USA. W najkrótszym czasie spodziewane jest przybycie na Filipiny dwóch eskadr samolotów odrzutowych ze Stanów Zjednoczonych.

PARYZ. — Jak donoszą z Japonii, szalał tam piętnasty w tym roku tajfun o niezwykłej sile. Szybkość tajfunu wynosiła 27 metrów na sekundę.

Szczególnie dotknięte zostały wyspy Kiusiu, zachodnia część wyspy Honsiu i wyspa Hokaido, gdzie wskutek pożaru wywołanego tajfunem zniszczonych zostało całkowicie 4500 domów. Statak-prom kursujący między portem Hakodate na wyspie Hokaido i portem Aomori na wyspie Honsiu znalazł się w sferze największego nasilenia tajfunu i zatonał. Spośród 1322 pasażerów i załogi tylko 109 osób zdołało się uratować za pomocą pasów ratunkowych. Akcja ratunkowa była niemożliwa utrudniona wskutek szalejącego wichru i wzburzonego fal.

Oprócz statku-promu zatonyły jeszcze dwa statki towarowe i 74 tonnie rybaki.

Jak podaje agencja AFP, przez 2500 ofiar pochłoniętych przez morze, zginęło 543 mieszkańców wyspy Hokaido, 500 osób odniosło rany, a 100 zaginęło bez wieści. Wskutek tajfunu w 38 punktach przerwane zostało połączenie kolejowe.

# Wielka karta praw narodu chińskiego

„Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, kierowanym przez klasę robotniczą i opartym na sojuszu robotników i chłopów”.

(Z art. 1 Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej)

Za kilka dni odbędą się w Pekinie uroczystości związane z piątą rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Za kilka dni wielki, 600-milionowy naród chiński będzie obchodził pięćlecie wyzwolenia. Znow, jak co roku od pięciu lat, 1 października naród żyjący na terytorium ciągnącym się od Himalajów po Morze Czerwone dokona bilansu przebytej drogi. A bilans ten w tym roku będzie szczególnie uroczysty.

Niemal w przeddzień święta narodowego — 20 września — pierwsze w historii Chin Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło jednogłośnie wielką kartę praw narodu chińskiego, Konstytucję. Stała się ona ucieleśnieniem marzeń i nadziei wielu pokoleń ludu chińskiego, toczącego od ponad 100 lat bohaterką walkę rewolucyjną przeciw obcemu imperializmowi i rodzimemu feudalizmowi.

W ciągu swej długiej historii Chin miały trzy typy konstytucji. Pierwszy, który znalazł wyraz w pseudo-konstytucji rządów cesarskich, północnych militarystów i Kuomintangu czangkajszekowskiego, stał na straży interesów reakcyjnych władców. O drugim typie, o konstytucji republiki burżuazyjno-demokratycznej, marzyła przez wiele lat chińska burżuazja narodowa. I jeśli nie liczyć tymczasowej konstytucji z okresu po rewolucji 1911 r., szybko zlikwidowanej przez siły reakcyjne, takiej konstytucji w Chinach nigdy nie było. Obecna konstytucja — to wynik zwycięstwa rewolucji ludowej skierowanej przeciwko imperializmowi, feudalizmowi i kapitalizmowi burżuazyjnemu, zwycięstwa, jakie naród chiński osiągnął w 1949 r. pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin. To Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej kierowanej przez klasę robotniczą i opartej na sojuszu robotników i chłopów.

Gdy przed stu laty kapitalizm zagraniczny rozpoczął podbój Chin, ówczesne panująca chińska — feudalna dynastia cesarska okazała się niezdolna do obrony swego państwa. Gdy w latach trzydziestych imperializm japoński dokonał najazdu na Chiny, reżim kuomintangowski okazał się niezdolny do odparcia najazdu. W stosunkach międzynarodowych ówczesne

Chiny uznawane były za kraj półkolonialny.

Dziś Chiny stanowią wielkie suwerenne mocarstwo. Dziś naród chiński — gospodarz Chin — uczynił ze swego kraju potęgę, zdolną udaremnić wszelkie próby zamachu na wolność kraju ze strony imperialistów i ich agenty na Tajwanie. Zgodnie z Konstytucją zadaniem sił zbrojnych Republiki jest „ochrona zdobyczej rewolucji ludowej i osłabienie państwa w dziedzinie budownictwa, ochrona suwerenności, całości terytorialnej i bezpieczeństwa kraju”.

Wielką rolę Chińskiej Republiki Ludowej na arenie międzynarodowej. Stanowi ona potęgę, pokojowe mocarstwo, oddające nieocenione usługi sprawie obrony pokoju w Azji i na całym świecie. Dowiodła tego Konferencja Genewska. Chiny wraz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stały się ostoją wszystkich sił walczących z niebezpieczeństwem nowej wojny. Jako pierwsze w dziejach Azji państwo, wolne od jarzma imperializmu, Chiny zagrzewają przykładem walczące o wolność ludy tego kontynentu. Wpływ rewolucji chińskiej na rozwój stosunków w Azji zaznaczył się m. in. we wzroście ruchu narodowego i wyzwolenia się narodów azjatyckich na rzecz wyzwolenia się od panowania obcego imperializmu.

W toku rewolucyjnych walk i w wyniku przeprowadzanej reformy rolnej, zlikwidowany został raz na zawsze system wyższości feudalnego. W 1953 r. naród chiński przystąpił do realizacji pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Chiny wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego. Jak stwierdza wstęp do Konstytucji „podstawowymi zadaniami państwa w okresie pierwszoplanowym są: stopniowa socjalistyczna industrializacja kraju, stopniowe przeprowadzenie reform socjalistycznych w rolnictwie, przemysle kapitalistycznym i handlu”. Ekonomicznie Chiny, gdzie w okresie przejściowym — jak stwierdza art. 5 Konstytucji — „istnieją następujące podstawowe formy własności środków produkcji: własność państwowa, to jest własność ogólnonarodowa; własność spółdzielcza, to jest kolektywna własność mas pracujących; własność ludzi pracujących indywidualnie; własność kapitalistów” — wyznaczony został jasno kierunek rozwoju. Kierunek przekształcenia Chin w państwo socjalistyczne.

W niektórych burżuazyjnych piśmiach zachodnich wielkie rozczarowanie wywołali fakt, że droga, o jakiej mówi wstęp do Konstytucji, jest — jak pisali oni — „droga, którą szedł Związek Radziecki”. „Re-

czywiście — oświadczył w referacie na temat Konstytucji tow. Liu Szao-tsi — droga, którą kroczyliśmy jest właśnie tą drogą, którą szedł Związek Radziecki. Pod tym względem nie mamy najmniejszych wątpliwości. Droga Związku Radzieckiego — to droga, która odpowiada prawom rozwoju historycznego i na którą wkroczy niechybnie ludzkość”. I jasne, że imperialistom i zdrańczej kliki Czang Kai-szeka bardzo się to nie podoba. Iż naród chiński buduje socjalizm, że poszedł drogą Związku Radzieckiego. Wszystkie bowiem dotychczasowe i przyszłe osiągnięcia Chin są i będą rezultatem tego, że wykorzystują one doświadczenia pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego.

Nie byłoby zwycięstwa rewolucji chińskiej, gdyby na jej czele nie stała uzbójona w marksistowsko-leninowską teorię Chińska Partia Komunistyczna, prowadzona przez Mao Tse-tunga, która połączona do walki o wyzwolenie Chin setki milionów ludzi pracy. Dzięki kierownictwu chińskiej partii klasy robotniczej, która rozbudziła tkwiące w masach ludowych gigantyczne twórcze siły, dokonały się też w Chinach w ciągu ostatnich pięciu lat ogromne przemiany. O nowym zwycięstwie nieśmiertelnych ideałów marksizmu-leninizmu świadczy Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej. Na tym też polega jej międzynarodowe znaczenie.

Konstytucja, ustalając zasadniczy kurs polityki zagranicznej, mówi, że jest to kurs zapewnienia trwałego pokoju na całym świecie, że jest to polityka „nawiązywania i rozwijania stosunków dyplomatycznych z wszystkimi krajami na zasadach równoprawności, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania suwerenności i całości terytorialnej”. I żadne knowania imperialistów amerykańskich, odrzucających w ONZ przy pomocy uległej im maszynki do głosowania wniosek ZSRR, o zajęcie przez Chiny Ludowe należnych im miejsc w Zarządzeniu Ogólnym i innych organach ONZ, nie mogą przeszkodzić temu, by Chińska Republika Ludowa korzystała na arenie międzynarodowej z przyśługujących jej praw.

Uchwalenie Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej stało się świętem nie tylko dla narodu chińskiego. Jest świętem najbliższych przyjaciół narodu chińskiego — Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, światem wszystkich milijonów pokój narodów. Z uczuciem głębokiej radości powitał również naród polski nowe osiągnięcia w życiu i walce bratniego narodu chińskiego.

# USTAWA

## o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych

WARSZAWA. — Ustawa podkreśla na wstępie, iż postanowienia jej podjęte zostały dążeniem do „włączenia coraz szerszych rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem, rozwijanie ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi, dążeniem do „sprawniejszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, dalszego zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących wsi”.

„W miejsce dotychczasowych gmin i gromad — postanawia ustawa — tworzy się nowe gromady, jako jednostki podziału administracyjnego. W skład gromady powinny wchodzić wsie, położone na terenie jednej gminy lub sąsiadujących ze sobą gmin, powiązane komunikacyjnie oraz posiadające wspólne urządzenia gospodarcze, kulturalne lub zdrowotne”.

Dalsze postanowienia ustawy stwierdzają, że „podziału administracyjnego na gromady dokonują wojewódzkie rady narodowe, ustalając granice gromad oraz siedziby gromadzkich rad narodowych”. Uchwały te wymagają zatwierdzenia przez Komitet Rady Państwa i Rady Ministrów do Spraw Podziału Administracyjnego Kraju. W przypadku, gdy podział na gromady polega za sobą konieczność zmiany granic miasta, powiatu lub województwa, podział ten dokonuje się w analogicznym trybie, jak podział na nowe gromady.

Zgodnie z ustawą, organami władzy państwowej w gromadach są gromadzkie rady narodowe wybierane przez ludność gromady na okres lat trzech. Liczbę radnych ustala Prezydium PRN w zależności od ilości mieszkańców gromady w stosunku: 1 radny na 100 mieszkańców, przy czym liczba radnych nie może być mniejsza niż 9, ani większa niż 27.

**Obowiązkiem radnego** jest aktywne uczestniczenie w pracach gromadzkiej rady narodowej i jej komisji, czuwanie nad wykonywaniem uchwał rady, dbanie o jak najlepsze zaspokajanie potrzeb gospodarczych, kulturalnych i społecznych mieszkańców gromady, utrzymywanie stałej więzi z wyborcami. Radny obowiązany jest zdawać okresowo sprawę wyborcom z działalności gromadzkiej rady narodowej jak i ze swej pracy.

Radni są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani, przy czym odwołanie radnego następuje w drodze uchwał podjętych na poszczególnych zebraniach wiejskich w gromadzie. Jednocześnie z odwołaniem dokonuje się wyboru nowego radnego.

Gromadzka rada narodowa wybiera spośród radnych prezydium, które jest jej organem wykonawczym i zarządzającym. W skład prezydium wchodzi: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz. Gromadzka rada narodowa, licząca co najmniej 12 radnych, wybiera ponadto w skład prezydium 2 członków, licząca zaś co najmniej 18 radnych — 3 lub 4 członków.

Ustalając zadania gromadzkich rad narodowych ustawa postanawia, iż przechodzi na nie dotychczasowy zakres działania gminnych rad narodowych i ich organów. „Gromadzkie rady narodowe, jako organy władzy państwowej w gromadach — czytamy w ustawie — kierują w swoim zakresie na terenie gromady działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby gromady z zadaniami ogólnopaństwowymi”.

Do zadań tych należy: czuwanie nad wykonywaniem przez obywateli ich obowiązków ustawowych oraz nad wykonywaniem ustaw i zarządzeń władzy ludowej przez pracowników administracji państwowej i gospodarczej, stała troska o codzienne potrzeby i interesy ludności gromady, ochrona własności społecznej, zabezpieczenie praw obywateli, dbanie o utrzymanie porządku publicznego, rozpatrywanie skarg i zażaleń ludności, zwalczanie wszelkich przejawów samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela oraz sprawowanie kontroli społecznej nad działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji w gromadzie. Gromadzkie rady narodowe mają obowiązek wykorzystywania wszelkich zasobów i możliwości wsi dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego gromady.

dla podniesienia produkcji rolniczej i innych dziedzin gospodarki, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Powinny one pobudzać inicjatywę mieszkańców gromady, mobilizując

jąc ich do wykonywania zadań stojących przed gromadą, w szczególności drogą organizowania czynów społecznych.

Ustawa określa dalej szczegółowo zadania gromadzkich rad narodowych w zakresie rozwoju rolnictwa. Gromadzkie rady mają obowiązek dbania „o wzrost plonów, o pełne i należyte zagospodarowanie użytków rolnych i o wzrost gospodarki hodowlanej zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w spółdzielniach produkcyjnych, ustalając plany pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i czuwając nad ich wykonaniem” jak również „nad sprawiedliwym i terminowym wykonywaniem planów obowiązkowych dostaw i kontraktacji”. „Zabezpieczają terminowe wpłacanie podatku gruntowego i wykonanie innych zobowiązań finansowych wobec państwa” oraz „czuwają nad właściwym stosowaniem przepisów o ulgach i zwolnieniach od podatku gruntowego i obowiązkowych dostaw”.

Mają one również obowiązek dbania o należyte wykorzystanie sprzętu w ośrodkach maszynowych, czuwania nad gospodarką w lasach nie stanowiących własności państwa itp.

Gromadzkie rady narodowe — jak postanawia dalej ustawa — czuwają nad realizacją obowiązku

**powszechnego nauczania,** „zapewniają, zgodnie z obowiązującymi przepisami — szkołom, przedszkolom i innym instytucjom oświatowym, wychowawczym i kulturalnym potrzebne pomieszczenia i obsługę gospodarczą, dostarczając mieszkańcom, w szczególności, w zakresie rozwoju czytelnictwa, upowszechnienia kultury i wiedzy rolniczej, organizują i utrzymują świetlice, biblioteki, zespoły nauczania, współdziałają w rozwoju kultury fizycznej i sportu”.

**W dziedzinie socjalno-bytowej** gromadzkie rady narodowe mają obowiązek dbania o czystość i należyty wygląd wsi oraz o podnoszenie ich stanu sanitarnego, dbania o rozbudowę urządzeń ochrony zdrowia, o polepszenie obsługi sanitarnej mieszkańców gromady i rozwój opieki nad matką i dzieckiem oraz nad osobami niezdolnymi do pracy. Mają one ponadto obowiązek udzielania pomocy rodzinom odbywającym służbę wojskową i innym osobom potrzebującym pomocy społecznej.

**Z zadań gospodarczych** gromadzkich rad narodowych ustawa wymienia kolejno następujące obowiązki: współdziałanie przy organizowaniu przemysłu miejscowego i ludowego, sieci sklepów spółdzielczych, troska o właściwe zaopatrzenie ludności w artykuły codziennego użytku i zapewnienie usług rzemiosła, kontrola przestrzegania ustalonych cen, zabezpieczenie odpowiedzialnych warunków na targowiskach. Rady mają również obowiązek dbania o należyte utrzymanie gromadzkich dróg, mostów, urządzeń melioracyjnych i komunalnych, opracowywania planów i wykorzystywania świadczeń w naturze dla prac na terenie gromady, wreszcie czuwania nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych przez mieszkańców, współdziałania przy organizowaniu ochotniczych straży pożarnych oraz udzielania im niezbędnej pomocy.

Gromadzkie rady narodowe uchwalają  **budżet gromady** i nadzorują jego wykonanie oraz zatwierdzają sprawozdania swego prezydium z wykonania budżetu. Są one ponadto uprawnione do przedkładania powiatowej radzie narodowej wniosków w sprawie  **terenowego planu gospodarczego** w zakresie dotyczącym gromady.

Następne artykuły ustawy stwierdzają iż właściwość  **kolegów orzekających,** działających dotychczas przy prezydiach gminnych rad narodowych przechodzi na kolegia orzekające przy prezydiach gromadzkich. Niektóre kategorie spraw Rada Ministrów za zgodą Rady Państwa może wyłączyć i przekazać je do właściwości kolegów orzekających przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

Przy prezydiach gromadzkich rad narodowych działają będą  **urzędy stanu cywilnego;** z uwagi jednak na liczbę ludności prezydium wojewódzkiej rady narodowej może tworzyć urzędy stanu cywilnego łącznie dla kilku gromad.

Gromadzkie rady obradują  **na sesjach.** Sesję rady zwołuje jej prezydium. Przewodniczy na sesji przewodniczący gromadzkiej rady narodowej lub jego zastępca. Gromadzka rada narodowa może obradować i podejmować uchwa-

ly w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby radnych.

Dla poszczególnych dziedzin swojej działalności, jak również dla określonych zadań doraźnych, gromadzkie rady narodowe powołują  **komisje.**

Komisje gromadzkich rad narodowych mają za obowiązek utrzymywanie stałej i ścisłej więzi z ludnością gromady, mobilizowanie jej do współudziału w realizacji zadań rady. Komisje występują z inicjatywą wobec rady i jej prezydium, współdziałają w przygotowaniu i realizowaniu uchwał rady oraz wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną. Rada Państwa ustali wytyczne w sprawie powoływania komisji oraz określi, jakie komisje stałe powinny być powoływane przez gromadzką radę narodową.

Prezydium gromadzkiej rady narodowej  **działa stosownie do uchwał swej rady** oraz zgodnie z wytycznymi i instrukcjami prezydium powiatowej rady narodowej. Ma ono  **obowiązek działania kolegiálnego.**

Gromadzka rada narodowa może odwołać prezydium lub poszczególne osoby wchodzące w jego skład i dokonać nowego wyboru.

Ustawa wymienia następnie  **zadania prezydium**

gromadzkiej rady narodowej. Tak więc prezydium zapewnia wykonanie uchwał rady oraz zarządzeń i poleceń organów nadrzędnych, podejmuje czynności niezbędne dla wykonania zadań gromadzkiej rady narodowej, przygotowuje sesje rady, rozpatruje wnioski komisji rady, opracowuje projekt budżetu gromady, wykonuje budżet i przedstawia do zatwierdzenia gromadzkiej radzie narodowej sprawozdanie z jego wykonania. Prezydium kieruje także działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, podległych gromadzkiej radzie narodowej oraz składa ze swej działalności sprawozdania na sesjach rady.

Zgodnie z określonymi w ustawie  **zasadami nadzoru**

nad gromadzkimi radami narodowymi — „powiatowa rada narodowa uchyli uchwałę gromadzkiej rady narodowej lub jej prezydium, jeśli uchwała ta jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa. Prezydium powiatowej rady narodowej może zawiesić wykonanie uchwały rady gromadzkiej i przedstawić ją do rozstrzygnięcia na najbliższym posiedzeniu swojej rady narodowej”.

W celu rozpatrywania zagadnień dotyczących poszczególnych wsi wchodzących w skład gromady — na zlecenie rady gromadzkiej, prezydium rady bądź na żądanie większości wyborców zamieszkałych na terenie danej wsi — przedstawiciel gromadzkiej rady narodowej zwołuje  **zebrania mieszkańców wsi.**

Na zebraniu wiejskim omawia się sprawy dotyczące poprawy warunków gospodarczych, bytowych i kulturalnych mieszkańców danej wsi, rozwoju produkcji rolniczej, upowszechnienia wiedzy rolniczej, warunków sanitarnych i porządkowych oraz postulatów mieszkańców wsi. Zebrania wiejskie mogą być też poświęcone poprawie warunków gospodarczych i bytowych kulturalnych wsi drogą czynów społecznych, jak też sprawie wykonania obowiązków wobec państwa i mobilizowania ludności pracującej do zwalczania wszelkich prób przeciwdziałania zarządzeniom władzy ludowej.

Zwołuje się również zebrania wiejskie w celu wysłuchania sprawozdania gromadzkiej rady narodowej lub jej prezydium.

Zebranie wiejskie otwiera i przewodniczy na nim przedstawiciel gromadzkiej rady narodowej. Z przebiegu zebrania sporządza się protokół.

**W przepisach przejściowych**

ustawa postanawia m. in., że do czasu wyborów prezydium gromadzkich rad narodowych pełnią swoje dotychczasowe czynności prezydium gminnych rad narodowych i sołtys. Tryb i terminy przekazania przez prezydium gminnych rad narodowych dotychczasowych swoich czynności prezydium gromadzkich rad narodowych — ustali Rada Ministrów. Wszelkie przysługujące mieszkańcom dotychczasowych gromad prawa własności, użytkownika lub inne prawa rzeczowe i majątkowe pozostają nienaruszone.

Rada Ministrów wyda przepisy wykonawcze, niezbędne dla wprowadzenia ustawy w życie. Przepisy te uregulują w szczególności tryb i terminy przekazania majątku gminnych rad narodowych, sprawy zarządu mieniem gromadzkim oraz prawa i obowiązki wynikające z dotychczasowego stosunku pracy pracowników gminnych rad narodowych.

# ZADANIA

## spółdzielni produkcyjnych w okresie jesiennym

### Uchwała Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA. — Obradująca przed kilku dniami w Warszawie Rada Spółdzielczości Produkcyjnej podjęła uchwałę o aktualnych zadaniach spółdzielni produkcyjnych w kampanii siewów jesiennych, wykopków i przygotowania inwentarza żywego na zimę. Uchwała ta głosi:

„Rada Spółdzielczości Produkcyjnej stwierdza, że w roku bież. nastąpił dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych, ich umocnienie się gospodarczo i organizacyjnie. Świadczy o tym przebieg siewów wiosennych i żniw oraz wzrost hodowli zespółowej. Równoległe ze wzrostem opieki i pomocy państwa nad spółdzielniemi produkcyjnymi rosła inicjatywa produkcyjna spółdzielców, ich zainteresowanie gospodarką zespółową — rosła kadry organizatorów i specjalistów w samych spółdzielniach, kierujących walką o wzrost produkcji.

Ostatnie żniwa, przeprowadzone w trudnych warunkach atmosferycznych, były wielką próbą, z której nasze spółdzielnie produkcyjne wyszły w obrzymiej większości wypadków zwycięsko. Spółdzielcy wykazali w nich dużą energię i ofiarność, dając dowód rosnącej dyscypliny pracy i przywiązania do gospodarki zespółowej. Tegoroczne plony zbóż w spółdzielniach produkcyjnych są na ogół wyższe nie tylko niż w słabourodajnym roku ubiegłym, ale również niż w roku 1952. Szacunkowo są one wyższe o 1,5—2 q w porównaniu z planami w gospodarstwach indywidualnych.

W roku bieżącym spółdzielnie produkcyjne mają również poważne osiągnięcia w rozwoju hodowli. Poglówie bydła zespółowego w spółdzielniach wzrosło od czerwca ub. roku do czerwca bież. roku o 48 proc., trzody chlewnej o 46 proc., owiec o 74 proc. Wzrost pogłowia w coraz większym stopniu opiera się na własnym przychówku spółdzielni. W szeregu województw (szczecińskie, koszalińskie, olsztyńskie) pogłowie zespółowe wraz z hodowlą na działkach przyzgodowych w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych przewyższa już obecnie pogłowie w indywidualnej gospodarce chłopskiej.

Realizując zadania, wynikające z uchwał II Zjazdu PZPR o przyspieszeniu wzrostu produkcji rolnej oraz z uchwały Rady Ministrów o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, znaczna większość spółdzielni produkcyjnych rozszerzyła w r. uprawę roślin pastewnych, zwiększyła areal uprawy ziemniaka, dalej powiększyła uprawę roślin technicznych i uprawę warzyw oraz produkcję kwalifikowanych nasion zbóż, roślin pastewnych i traw. Powszerechniej w r. spółdzielnie produkcyjne stosowały także zabiegi agrotechniczne, jak siew krzyżowy zbóż, wysiewanie rzędowe wraz z ziarnem superfosfatu granulowanego, włocenne bronowanie zasiewów pszenicy ozimej oraz zbóż jarych, wapnowanie gruntów ornych itd. Znaczna część spółdzielni produkcyjnych zastosowała po raz pierwszy w tym roku kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków, szereg spółdzielni ma poważne osiągnięcia w uprawie kukurydzy i końskiego zęba.

Rosnąca i krzepnąca w szybkim tempie gospodarka zespółowa w większości spółdzielni produkcyjnych jest dalszym potwierdzeniem wyższości tej gospodarki nad gospodarką indywidualną.

Jednak obok wielkiej liczby spółdzielni osiagających z roku na rok coraz lepsze wyniki gospodarcze, uzyskujących wysokie plony (20—25 c) szybko rozwijających hodowlę, śmiało wprowadzających do swej gospodarki nowoczesną naukę rolniczą i pomnażających majątek spół-

dzielczy — istnieje jeszcze pewna liczba spółdzielni w których plony są niskie, hodowla zespółowa niedostatecznie rozwinięta, niski jest poziom gospodarowania oraz niewłaściwie wykorzystuje się pomoc produkcyjną udzieloną przez państwo. Wiąże się to zwykle w tych spółdzielniach ze słabą dyscypliną pracy, naruszaniem zasad statutu spółdzielczego i demokracji wewnątrz-spółdzielczej.

Obok wielu spółdzielni produkcyjnych, które wykonały już w 100 proc. obowiązkowe dostawy zbóż i uregulowały należności w zbożu za pracę POM, istnieje znaczna liczba spółdzielni, które mając wszelkie warunki dla szybkiego wykonania dostaw zbóż poważnie opóźniają terminy dostaw.

Wszystkie spółdzielnie mają pełną możliwość — dzięki szybkiej pomocy państwa, dzięki wszechstronnej pomocy POM, dzięki przewadze zespółowych form pracy — przodowania całej wsi w podnoszeniu produkcji, umacnianiu gospodarki, wypełnianiu obowiązków względem państwa i realizacji zadań w dziedzinie szybszego podnoszenia poziomu produkcji rolnej.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca się do wszystkich członków spółdzielni, do traktorzystów i agronomów POM, do służby rolnej rad narodowych z wezwaniem o szybkie zakończenie siewów jesiennych, o terminowe i właściwe wykonanie orok przedzimowych i wszystkich innych prac, które zdecydują o przyszłorocznych plonach.

o rozszerzenie arealu zasiewów i pełne zagospodarowanie odłogów, tam gdzie one jeszcze istnieją.

o zabezpieczenie niezbędnych warunków przewożenia inwentarza zespółowego i dalszy jego rozwój.

o przodowanie spółdzielni produkcyjnych w wykonaniu dostaw obowiązkowych.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa wszystkich spółdzielców i pracowników POM do nieszczerzenia wysiłków, aby zakończyć w najbliższych dniach siewy żyta ozimego, a następnie pszenicy ozimej. Należy mobilizować wszystkich członków spółdzielni i pracowników POM do ofiarnej i wydajnej pracy, dążąc do podniesienia wydajności maszyn i ciągników. Należy pamiętać, że o terminowym zakończeniu siewów w spółdzielniach produkcyjnych decyduwać będzie, obok pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków samej spółdzielni, jak najszersze korzystanie z POM.

W walce o wysoką jakość zasiewów stosować należy powszechnie siew rzędowy nasionami kwalifikowanymi, odpowiedzialno doczyszczonymi i zaprawionymi. Znaczenie rozszerzyć trzeba powierzchnię zasiewów sposobem krzyżowym, zwracając przy tym uwagę, aby wykonanie zasiewów tym sposobem nie wpłynęło na opóźnienie terminów siewu.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa chłopów-spółdzielców do terminowego i starannego przeprowadzenia prac wykopkowych przy jak największym wykorzystaniu sprzętu mechanicznego POM.

Walka o urodzaj przyszłoroczny wymaga też, aby na całej powierzchni przetrzeźnionej pod zasiewy jare wykonano w porę orki przedzimowe. Rada wskazuje na konieczność (ciąg dalszy na str. 4)

# Zadania spółdzielni produkcyjnych w okresie jesiennym

(Ciąg dalszy ze str. 3)

niezność podniesienia jakości tych orków, stosowania orka z przedpiętkiem, na odpowiednią głębokość, wapnowania zakwaszonych gleb, terminowego wywożenia obornika na stanowiska pod rośliny okopowe i przemysłowe.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa wszystkie spółdzielnie do wzięcia aktywnego udziału w ogólnonarodowym zadaniu likwidacji odlogów i należytnym zagospodarowaniu łąk i pastwisk. Rada z uznaniem podkreśla wkład tych spółdzielni produkcyjnych, które na własną br. przejęły przeszło 40 tys. ha odlogów i innych niezagospodarowanych gruntów, a w akcji jesiennej dotychczas dodatkowo wzięły do zagospodarowania 19,5 tys. ha odlogów. Udziału spółdzielni produkcyjnych w likwidowaniu odlogów nie można jednak uważać za dostateczny, możliwości spółdzielni w oparciu o pomoc POM są w tej dziedzinie daleko większe i pozwalają na znaczne zwiększenie produkcji oraz dochodów spółdzielni przez ich szerszy udział w przejmowaniu i zagospodarowaniu odlogów. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej podkreśla konieczność rozwinięcia szerokiej kampanii, wyjaśniającej członkom spółdzielni korzyści, wynikające z udziału w akcji zagospodarowania odlogów.

W celu dalszego wzrostu hodowli zespołowej we wszystkich spółdzielniach — Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa do zabezpieczenia odpowiednich warunków przejmowania inwentarza. W tym celu należy przyspieszyć całkowicie i terminowy zbiór wszelkich pasz, w szczególności drugiego pokosu siana i popiołów, zabezpieczyć odpowiednio przechowanie pasz, zakończyć budowę i renowację zbiorników do kłuszenia, wyremontować wszystkie kolumny parownicze oraz przygotować wystarczający zapas kłuszonek.

Należy dokonać maksymalnego wysiłku, ażeby nadrobić poważne opóźnienia w wielu spółdzielniach i wykonać na czas prace budowlane i remonty budynków inwentarskich, zabezpieczyć wszystkie budynki inwentarskie na okres zimy oraz zaopatrzyć je w wodę.

Dla podniesienia jakościowego stanu pogłowia Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zaleca przeprowadzenie selekcji inwentarza w okresie przygotowywania do przechodzenia na zimowy okres chowu. Fundusze uzyskane ze sprzedaży wybrakowanych sztuk należy użyć na dalszy rozwój hodowli zespołowej.

Ambicją wszystkich spółdzielni produkcyjnych winno być przodowanie nie tylko w walce o wzrost produkcji rolnej w oparciu o pomoc państwa, ale i w patriotycznym wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa. Wiele spółdzielni produkcyjnych wykonało dostawy obowiązkowe już w pierwszych dniach żniw, pobudzając do terminowych dostaw inne spółdzielnie i okoliczne gromady. Wiele jednak spółdzielni produkcyjnych opóźnia się w wykonywaniu obowiązkowych dostaw, a aktywność spółdzielcy beztrudno toleruje te fakty, zapominając o roli społecznych gospodarstw. Stan ten nie może trwać nadal. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa wszystkie spółdzielnie produkcyjne i ich członków do pełnej i terminowej realizacji swych zobowiązań w stosunku do państwa, do sprawnego zorganizowania równoległe z trwającymi pracami jesennymi — omłotów zboża, czyszczenia go i odstawiania na obowiązkowe dostawy i na pokrycie należności za pracę POM. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zaleca przystąpienie do dostaw ziemiaków już od początku wykopków, aby w pełni wykonać plan dostaw

przed okresem jesiennych sioł i przymrozków oraz do zlikwidowania zaległości do staw zwierząt rzeźnych i mleką i pełnego zrealizowania planu rocznego dostaw przez każdą spółdzielnię produkcyjną.

Przez pełną realizację zobowiązań spółdzielcy przyczynią się do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wniosą swój wkład w dzieło budownictwa socjalistycznego i przyczynią się do dalszego wzrostu sił naszej ludowej Ojczyzny.

Szybki wzrost i rozwój spółdzielni produkcyjnych jest bezpośrednio związany z systematyczną i trwałą pracą nad organizacyjnym umocnieniem spółdzielni, z dbałością o ściśle przestrzeganie zasad statutowych i walką z wypadkami ich naruszania. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej podkreśla konieczność wprowadzenia w życie i przestrzegania uchwał o normach wynagrodzenia za pracę w spółdzielniach oraz o właściwej organizacji pracy.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zaleca okazywać wszelką możliwą pomoc słabszym spółdzielniom przez spółdzielnie silniejsze.

W ciągu 8 miesięcy bież. roku powstały 1503 nowe spółdzielnie, wśród których tempo wzrostu liczby spółdzielni produkcyjnych nie może nas jednak zadowalać. Liczba nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych w roku bieżącym jest mniejsza aniżeli w tym samym okresie czasu roku ubiegłego. Istnieje w kraju przeszło 3.800 komitetów założycielskich, z których wiele mimo dłuższego istnienia, nie zdołało dotychczas zorganizować na swoim terenie spółdzielni produkcyjnej. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wzywa przodujące spółdzielnie do otaczania opieką komitetów założycielskich i okazywania im pomocy w szybkim przekształcaniu się w spółdzielnie produkcyjne. W pracy tej aktywny udział winny wziąć kobiety — członkinie spółdzielni i młodzież ze spółdzielni produkcyjnych.

Wciąż jeszcze niedostateczny jest napływ nowych członków do istniejących spółdzielni. Sprawa przyłączania nowych członków nie stała się jeszcze powszechną troską aktywność spółdzielni. Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zwraca uwagę wszystkich spółdzielców na potrzebę systematycznej pracy w kierunku powiększenia już istniejących spółdzielni i przyjmowania do nich nowych członków. Jest to podstawowy warunek gospodarczego i organizacyjnego umocnienia spółdzielni.

Drogą do stałego wzrostu i szybkiego rozwoju spółdzielni produkcyjnych jest upowszechnienie przodujących osiągnięć spółdzielni i szerokie ich stosowanie przez wszystkie spółdzielnie.

Należy organizować przy państwowych ośrodkach maszynowych narady aktywność spółdzielców, na których przewodniczący najlepszych spółdzielni produkcyjnych, brygadierzy, przodownicy hodowli i mistrzowie wysokich urodzajów dzieliliby się swoimi doświadczeniami. Dla omówienia aktualnych zadań gospodarczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich dalszego wzrostu — Rada Spółdzielczości Produkcyjnej zaleca przeprowadzenie wojewódzkich lub międzypowiatowych narad przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych.

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej wyraża przekonanie, że wzmocniony wysiłek spółdzielców i pracowników POM zapewni wykonanie bieżących pilnych zadań, zabezpieczy dalszy postęp i rozwój gospodarki spółdzielczej, stanie się nowym poważnym krokiem naprzód w walce o szybszy wzrost produkcji rolnej, o dalszy wzrost zamożności członków spółdzielni.

# Wezwanie kopalni „Gen. Zawadzki“



Zaloga kopalni węgla „Gen. Zawadzki“, która należy obecnie do przodujących w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego podjęła szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych dla uoczenia dorocznego festiwa — Dnia Górników i wezwala towarzyszy pracy ze wszystkich kopalni węgla do czynu produkcyjnego i współzawodniczenia o jak najlepsze wyniki pracy górnictwa węglowego. NA ZDJĘCIU: górnicy kopalni „Gen. Zawadzki“ idą do pracy. (FOT — GAF)

# By życie białostoczczan było bardziej kulturalne i piękne

Żywe i interesujące było plenum Komitetu Miejskiego w Białymstoku, które po raz pierwszy obradowało nad tak istotną dla dalszej pracy partyjnej i życia każdego mieszkańca Białegostoku sprawą, jaką jest zaspokajanie potrzeb kulturalnych ludzi pracy i podnoszenie ich świadomości politycznej. Dyskusja była żywa i nie dziwna, albowiem jest o czym mówić. Szczególnie, gdy porównuje się życie naszego miasta z jego przeszłością.

Ogromne zmiany zaszły w Białymstoku w ciągu 10 lat istnienia władzy ludowej. Białystok, z miasta brudnych, walących się drewnianych domów i wybolstych uliczek, małych kramlików i fabryczek przekształca się w nowoczesne, socjalistyczne miasto o nowych ZOR-owskich domach mieszkalnych, nowoczesnych zakładach pracy, szeroko rozgałęzionej sieci punktów handlowych, usługowych i ośrodków kulturalnych. Wraz z rozwojem gospodarczym wzrasta dobrobyt białostockiej klasy robotniczej, nekanej niegdyś widmem bezrobocia. Stosownie do tego rośnie świadomość polityczna i poziom kulturalny mieszkańców, którzy dokumentują to swymi wynikami w pracy nad realizacją planów gospodarczych, odbudową swego miasta i w pracy społecznej.

Im wyższy jest poziom mas, tym lepiej można wykonać zadania w walce o socjalizm — uczy nasza partia. Ale świadomość ta nie przychodzi sama, a wnosi

ją do szeregów klasy robotniczej partia. W Białymstoku o wzrost świadomości klasy robotniczej, w jej walce z sanacją od szeregu lat walczyła KPP, a obecnie o wzrost poziomu politycznego i kulturalnego walczy miejska organizacja partyjna.

Ma ona w tym poważne osiągnięcia. Nad wzrostem uświadomienia ludzi pracy w Białymstoku pracuje obecnie 986 agitatorów partyjnych i ZMP-owskich oraz 172 wykładowców szkolenia partyjnego uczy wiedzy marksistowsko-leninowskiej robotników i pracowników przemysłowych na 162 kursach partyjnych. W porównaniu z okresem ubiegłym poważnie rozwinęło się czytelnictwo książek i prasy. Z 5 istniejących bibliotek i 18 punktów bibliotecznych liczących 122 tys. tomów korzysta 18 tys. czytelników, a kilkadziesiąt tys. mieszkańców czyta codziennie „Gazetę Białostocką”. Celowi krzewienia kultury służy obecnie Teatr im. Węgliki, 8 kina, 15 radiowęzłów zakładowych i kilkanaście świetlic.

Jest to poważny dorobek mieszkańców miasta, mający wpływ na to, by życie ich było bardziej kulturalne, bardziej atrakcyjne i piękne, by lepiej rozumieli oni rolę Polski w świecie, politykę naszej partii i rządu, by aktywniej walczyli o nowe, lepsze życie.

Wszystko to wydaje się dobre i piękne, lecz plenum KM oceniając realny stan rzeczy zwróciło uwagę organizacjom partyjnym na istniejące jeszcze poważne braki.

To, że widowiska Teatru im. Węgliki często jest nie zapełniona, i to, że kino „Ton” remontuje się od kwietnia, to, że brak jest w Białymstoku Domu Kultury i Domu Młodzieży, a większość świetlic zakładowych najchętniej jest zamknięta na klódki, że nasze zespoły artystyczne nie wyszły jeszcze z podwórka zakładowego, by w odpowiednio dostępnej dla mieszkańców miasta sali można było codziennie zobaczyć ich występy, że mieszkańcy Białegostoku nie widzieli jeszcze dotychczas występu sławnego w naszym kraju i za granicą zespołu „Mazowsze”, a Związki Zawodowe oprócz gadaniny o rozwoju kultury niewiele robią w tym kierunku i nie wykorzystują swych finansowych i organizacyjnych możliwości — to wszystko aż nadto świadczy o zaniedbaniach pracy masowo-kulturalnej w naszym mieście. A w wyniku, część młodzieży i niezłych nieraz pracowników z braku dostatecznych rozrywek kulturalnych zmuszona jest szukać „rozrywkę” przy kieliszku, a później pomnaża szeregi chuliganów.

Jeżeli takie fakty są częstym zjawiskiem, to jest to poważnym brakiem w pracy propagandowo-politycznej naszej miejskiej organizacji partyjnej.

Praca polityczna wśród mas, podnoszenie ich poziomu i przekonywanie o słuszności polityki partii i władzy ludowej przez pobudzenie ich przez to do czynnego udziału w budownictwie — oto najważniejsza treść całokształtu pracy partyjnej i najważniejsza metoda kierownictwa partyjnego masami.

Niestety, nie we wszystkich organizacjach partyjnych w mieście sprawy te są należycie rozumiane. Np. w Fabryce Przędzów i Uchwytów w BZPW im. Sierżana i innych trudno jest znaleźć agitatorów. Agitatorzy często są to ludzie nie ci, którzy nie mi być powinni, ludzie, nie spełniający swojej roli we właściwy sposób. W Zakładach im. Sierżana nie popu-

laryzuje się przodowników pracy i racjonalizatorów i ich osiągnięć.

A przecież mamy wielu dobrych, ofiarnych ludzi, przodowników pracy w zupełności zasługujących na to, by nazwać ich bohaterami pracy socjalistycznej. To, że nasza propaganda partyjna nie widzi ich, nie stawia za wzór do naśladowania, nie otacza się ich czcigodnym społeczeństwa — ma ujemne skutki w rozwijaniu zdrowej i uczciwej rywalizacji w budownictwie socjalizmu w Polsce.

Tak więc stan roboty propagandowej i agitacyjnej przedstawia się niezadowolająco właśnie z tego względu, że Komitet Miejski nie zajmował się we właściwy sposób tymi sprawami, że nie widział możliwości budzenia uczuć i przywiązania do nowego socjalistycznego budownictwa, że nie umiał tych uczuć kultywować przy pomocy tak czułych instrumentów, jakimi są: teatr, kino, zespół amatorski, piosenka itd.

Dotychczas obecny pierwszy raz sprawa propagandy partyjnej, rozwoju kultury i oświaty została omówiona na plenum KM.

Praca propagandowa i agitacyjna nie może być odrywana od naszych zadań gospodarczych, a powinna iść w parze i wyjaśniać sens i znaczenie tych zadań. Nie można jej spychać na ostatni plan, jak i nie można kierować masami bez kształtowania ich świadomości w odpowiednim kierunku poprzez robotę polityczną. Stąd też w tej dziedzinie pracy partyjnej naszej miejskiej organizacji musi nastąpić zwrot. Miejska organizacja partyjna winna lepiej rozstrawić i wykorzystać wszystkie środki propagandowe. Walczyć o to, by 40 znajdujących się w mieście aparatów filmowych było właściwie wykorzystanych, by plakaty, plansze i gabloty nie wisiły na murze po pół roku, lecz by z pełną dynamiką odzwierciedlały życie naszego kraju. Należy rozwinąć koniecznie szerszą pracę polityczną z bezpartyjnymi przez usprawnienie pracy agitatorów, radiowęzłów, lepsze wykorzystanie prasy, odczyty i szczególnie poprzez właściwą pracę w komitetach Frontu Narodowego.

Trzeba wreszcie — i do tego organizacja miejska ma wszelkie możliwości — rozwinąć energiczną walkę o poziom kulturalny aktywność i członków partii. Nie wolno tolerować tego stanu rzeczy, że dotychczas żaden sekretarz podstawowej organizacji partyjnej nie zatrudził się o to, by członkowie jego organizacji oglądali filmy, czytali książki, że aktywność partyjny mało uczęszcza do teatru, do kina, na odczyty, a sam Wydział Propagandy KM nie zrobił nic w tym kierunku, by stan ten uległ poprawie. Są to sprawy ważne i nad nimi winien zastanowić się KM, jeżeli chce, by białostocka organizacja partyjna mogła właściwie przewodzić białostoczczanom w walce o nowy, socjalistyczny Białystok.

M. NOS

# Plantacja traw daje dobre dochody

Nasze państwo ludowe stworzyło bardzo korzystne warunki plantatorom traw nasiennech. Oprócz wysokiej ceny za destarczone do GS nasiona traw i wyłączenie w pierwszym roku obszaru plantacji od planowego skupu zboża, nasiona traw zaliczane są w myśl uchwały Prezydium Rządu z dnia 17 stycznia 1953 roku na poczet dostaw obowiązkowych.

Za każde 100 kg nasion tymotki, lupkuwki, kostrowej łokowej, kostrowej czarownej, kostrowej owczej, rajgrasu angielskiego, rajgrasu holenderskiego lub włoskiego zalicza się 400 kg zboża w ramach planowego skupu.

Za każde 100 kg nasion rajgrasu francuskiego, stoklosy bezostnej, lub mielicy białej zalicza się rolnikowi 700 kg zboża. Za każde zaś 100 kg nasion wiechliny łokowej, wiechliny błotnej, albo wyżnicza łokowego zalicza się rolnikowi 1100 kg zboża.

Z tego widzimy, że plantatorzy traw nasiennech odstawiają nasiona traw do GS mogą wykonać nimi — korzystając z zamienników — planowy skup zboża.

Aby otrzymać jednak wysokie plony nasion traw, nie wystarczy założyć tylko plantację i zasieć trawę. Trzeba przy zakładaniu plantacji postępować zgodnie z zaleceniami instruktora zawierającego umowę na kontraktację. Przy dobrej pielęgnacji plantacji nasiennej zgodnie z zaleceniami instruktora, można osiągnąć plony nasion traw znacznie wyższe, niż przewiduje umowa kontraktacyjna.

Tak np. Antoni Gąsowski z gromady Kazimierowo, pow. Białystok, z 1 ha plantacji rajgrasu angielskiego osiągnął 600 kg nasion. Gąsowski miał sprzedać państwu w ramach obowiązkowych dostaw 1600 kg zboża, wykonał jednak swój plan 400 kilogramami nasion traw, otrzymując przy tym po 510 zł za 100 kg nasion rajgra-

su. Pozostałe 200 kg nasion dostarczył Gąsowski do GS na ponadobowiązkową dostawę, za które otrzymał 2304 zł.

W sumie więc 1 ha zakontraktowanego rajgrasu angielskiego przyniósł Gąsowskiemu 4344 zł dochodu.

Dobry wynik uzyskał także Franciszek Matys z gromady Rumejki, pow. Białystok. Z półhektarowej plantacji rajgrasu angielskiego dostarczył on do GS 334 kg nasion, które przyniosły mu 2371 zł dochodu.

Bolesław Wojewódzki z tej samej gromady zebrał z 0,5 ha plantacji 285 kg nasion, a jego sąsiad Hipolit Kasperuk z 0,3 ha plantacji — 237 kg nasion traw.

Należy jednak zaznaczyć, że plantacje te założone były w czystym siewie, zgodnie z instrukcją, podczas gdy plantacje założone jako wiewiki nie zdały egzaminu. Przykładem tego może być plantacja Walerji Muszyńskiej z gromady Rumejki, która stosując wiewikę otrzymała tylko 98 kg nasion z 0,4 ha.

Jak widzimy więc, najlepsze rezultaty dały plantacje w czystym siewie. Z tego wniosek, że rolnicy, którzy mają zamiar założyć plantację traw nasiennech powinni wysiewać jeden gatunek traw na glebie i stanowisku takim, jakie zaleca instruktor kontraktujący.

W najbliższych dniach rozpocznie się kontraktacja traw nasiennech. Bardzo korzystne warunki stworzone przez państwo, powinny zachęcić do zakładania plantacji jak najwięcej rolników naszego województwa. Im więcej wyprodukujemy nasion, tym szybciej zagospodarujemy nasze łąki i pastwiska, tym szybciej będziemy mogli rozwijać hodowlę bydła. A dochody gospodarstw poważnie wzrosną.

HENRYK ŁAPIŃSKI

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Białymstoku

# 134-letnia Józefa Stankiewicz gościła w Warszawie

26 bm. przyjechała do Warszawy najstarsza kobieta w Polsce — Józefa Stankiewicz, mieszkanka Starego Miastka koło Garwolina. Ostatni raz była ona w Warszawie przed wybuchem Powstania Listopadowego, jako 9-letnia dziewczynka.

Urodzona 15 marca 1821 r., Józefa Stankiewicz przez całe długie swoje życie mieszkała w okolicach Garwolina, gdzie cieszyła się zaufaniem mieszkańców wsi jako położna. W swoim życiu przeżyła kilka tysięcy dzieci. Pomimo sędziwego wieku najstarsza kobieta w Polsce czuje się dobrze.

W trosce o zdrowie obywateli

# Powstała już i pracuje Państwowa Inspekcja Sanitarna

Zapobieganie chorobom to także poważne zagadnienie w rozwoju naszej medycyny.

Nasi lekarze obciążeni tradycjami dawnego lecznictwa łzowali się i profilaktykę uważali za drugą, a nawet trzeciorzędną rzecz w swoim zawodzie. Ograniczali się jedynie do leczenia istniejących już chorób.

Do niedawna, a nawet jeszcze dziś, niektórzy lekarze uważają pracę epidemiologa, higienisty czy żywnościowca za pracę mało wartościową i raczej administracyjną. Uważa się, że przy tej pracy znikomie tylko wykorzystuje się władomości lekarskie, że tylko w lecznictwie, a szczególnie w takich działach zabiegowych, jak chirurgia i ginekologia może się w pełni wyżyć młody lekarz.

Ale poznanie zadań lekarza przemysłowego zmienia całkowicie ten pogląd. Obowiązki jego są bardzo duże i wymagają wiele pracy teoretycznej potrzebnej do poznania technologii naszego wielogabieżowego przemysłu. Poza tym lekarz musi być zaznajomiony z zasadniczymi elementami produkcji.

Obecnie kształcą się w akademiach medycznych lekarze, którzy już niedługo pracować będą w różnych działach naszego szybko rosnącego przemysłu.

Często zdarzają się wypadki nieuwzględnienia w projektach budowlanych odpowiednich warunków sanitarnych. Przykładem takiego

złego zaplanowania jest sytuowanie w bloku mieszkalnym — pralni chemicznej i farblarni. Procesy chemiczne, szczególnie suchego prania wydzielają wielkie ilości chloru, a przy farbowaniu używa się trujących barwników wydzielających szkodliwe dla zdrowia składniki gazowe.

Często się również zdarzały sytuacje, że rozpoczynano budować duże hotele robotnicze dla większego przedsiębiorstwa przemysłowego bez zaprojektowania wpiętych dla setek lokatorów odpowiedniej ilości wody i odpływu ścieków.

Powstawały więc często konflikty między władzami sanitarnymi i instytucjami budującymi obiekt.

Aby zapobiec tym konfliktom Rada Ministrów powołała Państwową Inspekcję Sanitarną (PIS), która przede wszystkim prowadzi ma zapobiegawczy nadzór sanitarny. Uprawnienia, z jakich korzysta PIS, zawarte są w numerze 37/1954 Dziennika Ustaw.

Obecnie inwestor musi przedkładać swój projekt przed jego przyjęciem do zaakceptowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Przed lekarzami, a szczególnie młodymi, stoi więc wielka i mało u nas znana dziedzina medycyny przemysłowej. Np. zagadnienie mikroklimatu w halach produkcyjnych, który przecieć musi być inny w fabryce włókienniczej, a inny w roszarni lnu i konopli, chociaż te dwa zakłady istnieją w jednym plonie przemysłu włókienniczego. W obu tych zakładach inaczej jednak przebiega technologia przetwórstwa i inne dają następstwa.

Stała współpraca z projektantami nowych bloków ce-

lem podniesienia higieny i zdrowotności w mieszkaniach, w urządzeniach socjalnych zakładów pracy, wspólpraca z pedagogami celem zwrócenia uwagi na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży w szkołach i internatach — to zadania nowego lekarza przemysłowego — pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

PIS będzie realizować dotychczasową pracę stacji sanitarno-epidemiologicznych w zakresie nadzoru nad osiedlami i miejscami zaludnionymi, kontroli produkcji i obrotu artykułami żywnościowymi, a także w zakresie zwalczania wszelkich zachorowań zakaźnych i ich zapobieganiu.

Państwowa Inspekcja Sanitarna to placówka, która pracować będzie dla podniesienia i rozwoju warunków bytowych ludzi pracy w Polsce Ludowej.

Dr med. W. SZAJKOWSKI

## 1295 studentów na dwu uczelniach białostockich rozpoczyna nowy rok akademicki

Nowy rok akademicki 1954/55 w dniu 1 października rozpoczął się w Białymstoku 1295 studentów Akademii Medycznej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej.

Na I rok studiów na AM uczeszcza 210 słuchaczy, a na WSI — 70.

W roku przyszłym białostocką Akademię Medyczną opuści pierwszych 100 lekarzy, a WSI — 25 inżynierów.

Dotychczas Szkołę Inżynierską z dyplomem inżyniera ukończyło 57 absolwentów. (bch)

## Z Festiwalu Filmów Radzieckich

# W PEWNEJ RODZINIE



Z cyklu: Zdarzenia prawdziwe

## Odwiedziny w szczybie wieczornym

Stanisław M. spodziewał się gościa. Miał do niego przyjechać przyjaciel ze szkolnych lat.

— Zrób coś na kolację kochanie — rzekł do żony. — Trzeba będzie go czymś poczęstować. Spiesz się tylko, bo zaraz nowiniem tu być.

Nagle zadzwonił telefon. Stanisław podniósł słuchawkę.

— Słucham. Co? Nie możecie sami poradzić. U mnie ma być przyjaciel, ale to nie, wpadną na chwilę tuam pomóc.

— Kochanie — rzekł Stanisław do żony. — Muszę iść na moment do biura. Nie mogę tam bez was poradzić. Zaraz wracam. Jakby przyszedł mój kolega, to mimo że go nie znam, zatrzymaj go do mego przysięka.

Pani Stanisławowa została sama — Co tu robić na kolację? Wiem włączyć maszynkę, usmażyć jajka. Na razie trzeba przygotować herbatę.

Włączyła elektryczny czajnik. Ząbówka zaczęła się palić słabiej.

— W tym szczycie światło takie słabe. Ale jeden czajnik to przecieć kropka w morzu. Elektryczna nawet nie poczuję. Posa tym muszę włączyć żelazko. Gość nie gość, ale na zbierało mi się moc prasowania.

Tu rozległ się dzwonek.

Pewnie Stasia kolega — pomyślała pani Stanisławowa i poszła otworzyć.

W drzwiach stał jakiś pan.

— Pan do Stasia? Proszę bardzo. Stas czekał na pana, ale wezwał go do biura. Ma jaką niespokojną sprawę, mówię panu. Proszę niech pan zdejmie płaszcz...

— Ależ proszę pani...

— Bardzo pana proszę, Stas nahażał mi żądaj się panem. Niech pan spocznie. Trach tu zimno u nas. Centralne jeszcze nie działa. Ale zaraz włączyć maszynkę i będzie ciśniej.

— Ależ proszę pani ja... — usiłował protestować przybyły.

— Niech pan się nie upiera. Stas prosił, abym się panem zapiekowała. Zaraz dam herbatę. Tylko ten czajnik tak słabo grzeje... To wszystko przez ten szczyt. Opowiadał mi Stas o naniu. Bardzo mi miło

poznał przyjaciela mego męża. Podobno bardzo lubiciecie się. Pan był dla Stasia taki dobry...

— Ależ ja wcale...

— Niech pan nie przeczy. Wiem, wiem pan jest skromny... Proszę, niech pan pije herbatę, a ja zajrzę do drugiego pokoju. Nastawiam tam żelazko... Ale ktoś dzwoni. Pewnie Stas. Ide otworzyć.

Rzeczywiście wracał Stanisław. Pani Stanisławowa rzekła:

— Twój przyjaciel już czeka...

Pan Stanisław stanął w drzwiach zdumiony.

— Kochanie, my się w ogóle nie znamy.

Tu odezwał się przybysz.

— To ja jestem winien, że się nie przedstawiłem, ale pańska żona nie dała mi dojść do słowa. Ja nie chcę wcale uchodzić za pańskiego kolegę. Ja jestem ze społecznej komisji kontroli zużycia energii elektrycznej...

— Mógł — jęknął głucho pani Stanisławowa. Wyłączy żelazko, czajnik i maszynkę. Co to będzie? Wszystko przez ten niekiedy szczyt...

Maryna, pracownica jednego z kolchozów radzieckiej Ukrainy oczekuje z niecierpliwością powrotu męża, Terentija, który przebywa w Kijowie na studiach. Maryna i Terentij są od lat szczęśliwym małżeństwem.

Leżąc oddalony od swego go kolchozu, od swych najbliższych — zmienił się. Nie potrafi już wyobrazić sobie współżycia z żoną, zwykłą kolchoźnicą. Na zimno oblicza, że najwygodniej będzie rozwieść się z Maryną i ożenić się z dziennikarką Zenią, córką profesora. Terentij liczy na to, że profesor pomoże mu napisać pracę doktorską i ułatwi mu drogę do kariery naukowej.

Maryna boleśnie przeżywa rozstanie z mężem. W tych ciężkich chwilach przychodzi jej z pomocą ludzie z kolchozu.

Kończy się lato. Za osiągnięcia w hodowli buraków cukrowych Maryna otrzymuje tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Pewnego razu składa jej wizytę korespondent stołecznej gazety — Zenia, która dowiaduje się dla jakich celów Terentij zabiegał o jej względy.

Kolchoz wysłał Marynę na studia. Do swej rodzinnej wsi wraca ona jako agronom. Zaczyna doceniać trwałość od lat uczucia, którym darzył ją przedwnięzający kolchozu.

W tym czasie Terentij ponosi porażkę w instytucie. Chce wrócić do żony...

Kogo wybierze Maryna?

## Cały naród buduje swoją Stolicę

# Wizyta w Starosielcach

Postanowiła raz „Mała Gazeta” w swoich wędrowkach odwiedzić Starosielce. Wsiadła więc w pociąg i jechała. Wsiadła w Starosielcach z wagonu na peron. Obruciła krytycznym spojrzeniem budynki dworzecowy.

— „Odswieżony, odnowiony, pigłny” — pomyślała. Zadowolona przechodziła do stojącej opodal ławki, by tam odpocząć i wygładzić pogniecione spalloty. Ale ławka była tak grubo pokryta kurzem, że zrezygnowała z odpoczynku w obawie, że jeszcze bardziej „stajuguje” swa „szalę zewnętrzna”.

Prócz nich leżało wiele papierów, zapalek, niedopałków papierosów itp.

Przyświecając sobie latarką dobrnęła wreszcie do stojącej opodal ławki, by tam odpocząć i wygładzić pogniecione spalloty. Ale ławka była tak grubo pokryta kurzem, że zrezygnowała z odpoczynku w obawie, że jeszcze bardziej „stajuguje” swa „szalę zewnętrzna”.

Wybiegła czym prędzej na peron, by wrócić do Białostocka. Ostatnim spojrzeniem obrzuciła budynki stacji. — „A z zewnątrz tak miło wygląda” — westchnęła i przyrzekła sobie już nigdy więcej nie składać wizyt Starosielcom. (g)

## TROJACZKI!

W niedzielę radio doniosło o urodzeniu się w Lublinie trojaczek. Również przedwczoraj, tzn. w niedzielę, w Białostockiej Klinice Położniczej przyszły na świat także trojaczki.

Szczęśliwą matką jest 38-letnia Janina Zajac, której mąż pracuje w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Nowoogładające świat trojaczki — to trzej chłopcy. Różnica wieku między nimi równa jest 10 minutom. Trojaczki są: czwarte, piąte i szóste z kolei pociechy ob. Zajac. Starsze rodzeństwo to 17-letnia siostrzyčka oraz dwaj bracia, z których jeden ma lat 8, drugi 4.

Łączna waga trojaczek wynosi 5,985 g, w tym najstarszy waży 2,010 g, średni 1,965 g, młodszy również 2,010 g.

Zarówno dzieci jak i matka czują się doskonale. (g)

## Kronika partyjna

Wydział Propagandy KM PZPR w Białymstoku zawiadamia wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego oraz kierowników seminarium z wykładowcami, że w dniu 28 bm. o godz. 10,00 w sali TPP-R, ul. 1 Maja nr 1, odbędzie się odprawa w związku z rozpoczęciem roku szkoleniowego 1954/55.

Obecność obowiązkowa.

## PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1332 m

5.10 Audycja dla wsi: 5.25 Muzyka poranna; 6.15 Koncert solistów; 6.37 Koncert; 7.15 Muzyka popularna; 8.00 Audycja szkolna dla dzieci starszych — „Biekitna szafeta”; 9.00 Dla klas IX; 9.40 Dla przedszkoli; 11.05 Dla klas I i II; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Utwory skrzypcowe; 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Dla dzieci; 16.20 Koncert rozrywkowy; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Z melodii i piosenek przez świat; 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej pod dyr. S. Rachonia; 19.45 Audycja dla wsi; 21.35 Wiersze poetów radzieckich o przyjaźni; 21.45 Pieśni radziec-

# KRONIKA BIAŁOSTOCKA

**TEATR**  
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Trzydzieści srebrników” godz. 19.

**KINA**  
„Pokój”: „W pewnej rodzinie” godz. 18, 19, 20.  
„Poiana”: „Dusze czarnych” godz. 18.

**PORANKI**  
„Pokój”: dla dzieci godz. 10 — „Czarodziejski ptak”, dla młodzieży szkolnej „W pewnej rodzinie” godz. 12 i 14.

**KLUBY**  
Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 19 — 21.  
Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPIK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.  
Księgarnia Klubu MPIK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.

**BIBLIOTEKI**  
Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.  
Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 — 19 oprócz niedziel, świąt i świąt.

**Biblioteka naukowa AM** czynna od godz. 9—15. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.

**Biblioteka WRZZ** ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.  
Czytelnia czynna od godz. 8 do 21 w niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

**Pedagogiczna Biblioteka** Wójciszka ul. Kilińskiego 19 czynna od godz. 8 — 17.

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwul) tel. biura wezwań 09 informacjami 555.  
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.  
Dyżurny aptek: Apteka społeczna nr 7, ul. Rynek Kosciuszki 6 telefon 20-68.

## Nowa produkcja przemysłu krajowego WORKI GUMOWE DO LODU NA SZYJE

stosowane po zabiegach laryngologicznych.  
Cena detal.: zł 33,65—39,76 (w zależności od wielkości)  
Do nabycia w aptekach i drogeriach MHD k-233-1

## KSIAŻECZKA PKO — uczy przezorności

Każdego, kto oszczędza na książeczce PKO, nie zaskoczą trudności finansowe związane z wydatkami jesienno-zimowymi.

Nie zwlekaj! Otwórz sobie książeczkę oszczędnościową PKO — bo tylko ten, kto z awanturą i systematycznie składa swoje oszczędności w PKO, nie będzie miał kłopotu z zakupem opalu, produktów żywnościowych i odzieży — na zimę.

Otwarcia książeczki oraz wpłacania i podejmowania oszczędności możesz dokonać w Oddziałach PKO, Agencjach PKO, Zastępstwach PKO przy Gminnych Kasach Spółdzielczych oraz w zbiornicach PKO przy placówkach pocztowych. k 239-1

## UBIORY REGIONALNE

dla zespołów świetlicowych i artystycznych dla woj. białostockiego, rzeszowskiego i lubelskiego produkuje nowoorganizowana

## Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „STROJE REGIONALNE” w Lublinie

Stroje produkowane są ze wszystkich regionów Polski pod stałym nadzorem artystycznym profesora etnografa Janusza Świeżego.

Zamówienia kierować pod adresem: LUBLIN, ul. Narutowicza Nr 9. k 237—0

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników budowlanych, techników normowania, majstrów, murarzy, zbrojarzy, betoniarzy, brukarzy i robotników niewykwalifikowanych na budowach w Prostkach, Czarnej Wsi i Festach k/Białostoku zatrudnił od zaraz Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Na budowach są zorganizowane stołówki, a zamieszkać mogą korzystać z bezpłatnych hoteli robotniczych. Zgłaszać się należy na budowę do ref. zatrudnienia. k 238-0

# Najpiękniejsze tradycje proletariatu

Po roku 1848 burżuazja europejska święci triumfy. Nigdy jeszcze tak nie pęczniały portfele akcjonariuszy i safesy banków. W latach 50-tych i 60-tych obroty handlowe w Europie wzrosły 3-krotnie. Z Kalifornii i Australii płynnie świeżo odkryte złoto. Zagęszcza się sieć kolei. Sruby statków handlowych prują fale na dalekich rejsach, wiodących do kolonii. Krzewi się nieokiełznana spekulacja giełdowa. Spekulacja finansistów, ministrów, członków parlamentów. Spekulują walutą, towarami, akcjami.

Spekulują krwią. Państwa zachodnie toczą z Rosją obustronnie niesprawiedliwą, grabieżczą wojnę o ziemie podupadłej Turcji. W Indiach Anglicy zdławili powstanie Sipajów, w Chinach — powstanie Tajpingów. Carat przy moralnym poparcu państw zachodnich utopił we krwi powstanie styczniowe w Polsce. Anglia i Francja planują wysłać oddziały wojska do USA, aby tam pomóc plantatorom w przywróceniu niewolnictwa. Rycerze kapitału działają śmiało, pewni, że nic im nie przeszkodzi wyściskać pot i przelewać krew ludów. W 1848 r. uśmierzone na kontynencie siły rewolucyjne. W Anglii zdławiono ruch czartystów. Szaleje reakcja. Na Wschodzie czuwa nad porządkiem car, w Niemczech — Bismarck. Proletariat, po strasliwym upadku krwi, długo się nie podniesie.

## Misja dziełowa proletariatu

A jednak się podnosi. Wraz z rozwojem kapitalizmu rośnie jego grabarz — klasa robotnicza. W okresie od roku 1847, od utworzenia Związku Komunistów, wiele nauczyło ją życie: wojny, kryzys 1857 — 1859, coraz bezwzględniejszy, coraz okrutniejszy wyzysk. Nauczyło ją, że wspaniału rozwój handlu i przemysłu nie prowadzi bynajmniej do ulżenia niedzy mas. Coraz lepiej dostrzegają robotnicy toczącej się walkę klasową, coraz mniej wierzą w utopie, jakoby można było perswazją skłonić bogaczy do socjalizmu. I głęboko dociera do świadomości proletariatu wielka prawda, zawarta w „Manifestie Komunistycznym” Marksa i Engelsa: **wyzwolenie robotników winno być dziełem samych robotników.** Oni są klasą przyszości. Na nich spoczywa wielka, historyczna misja wyzwolenia ludzkości ze społecznego i narodowego ucisku. Ich powołaniem jest — stanąć na czele wszystkich sił rewolucyjnych i demokratycznych — obalić władzę kapitału, zbudować nowy, sprawiedliwy ustrój, w którym nie będzie wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Stał wniosek nieodparty: **walka proletariatu — to nie tylko walka ekonomiczna, lecz — i przede wszystkim — walka polityczna.**

Aktem walki politycznej, wielką, polityczną demonstracją nowej klasy, wracającej na arenę dziejów, miał być przygotowany przez Marksa i zwołany do Londynu międzynarodowy miting (wiec). 90 lat temu 32 delegatów przybyłych z wielu krajów europejskich zebrało się w londyńskiej sali św. Marcina, aby w imieniu proletariatu — tej najbardziej humanistycznej, wywoławczej klasy — zaprotestować przeciw zdławieniu powstania styczniowego przez cara. Przeciw stanowisku „oświeconych” rządów zachodnio-europejskich, popierających „barbarzyński” despotyzm caratu — tego żandarma Europy, pomagającego w dławieniu ruchów wyzwoleniczych. I nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie wówczas, w związku z tym aktem międzynarodowej solidarności proletariackiej, powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, którego celem było „zspolenie w

Dzień 28 września 1864 roku jest epokową datą w dziejach ruchu robotniczego. W dniu tym powstaje założone przez Marksa Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników.

jedną wielką armię wszystkich sił bojowych klasy robotniczej Europy i Ameryki” (Engels), armię, która przypuści zwycięski szturm do twierdz kapitalizmu.

Jakie są warunki powodzenia tego szturmu? Wskazuje je Marks w Manifestie inauguracyjnym I Międzynarodówki:

## Zespolić ruch robotniczy z nauką

„Jednym z elementów powodzenia klasa robotnicza już rozporządza, a mianowicie — liczebnością; ale konieczność wówczas tylko staje się czynnikiem decydującym, gdy jest objęta organizacją i kieruje się wiedzą”.

Tak więc — organizacja i wiedza. Zjednoczyć we wspólnej walce międzynarodowy ruch robotniczy, przestoczyć w siłę zorganizowaną, w żelazną armię proletariatu, a jednocześnie uczynić ją armią świadomą, niezachwianie krocząca do celu. A to znaczy — zespolić ruch robotniczy z przodującą nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, dać mu w ręce niezawodny kompas marksistowskiej teorii, aby nie błądził i nie został sprowadzony na manowce przez krzewicieli burżuazyjnej ideologii. Oto cel, urzeczywistnieniu którego założył i faktyczny kierownik Pierwszej Międzynarodówki poświęcił całą swą niewyczerpaną energię, wspaniału talent organizacyjny, geniusz teoretyczny i praktyka rewolucyjnego proletariackiego.

Statut Pierwszej Międzynarodówki, oparty na wielkopomnych tezach „Manifestu Komunistycznego”, napisany został przez Marksa tak, aby nie zamykał drogi dla ugrupowań robotniczych, stojących na różnym szczeblu uświadomienia. Jednocześnie w łonie I Międzynarodówki toczył Marks nieprzejednaną walkę przeciwko oportunistom.

Była to walka trudna. Marks czerpał do niej siły z niezłomnej wiary w mądrość mas, w rozum prostego człowieka, w potęgę przodującej klasy, która potrafi ująć we własne ręce sprawę wyzwolenia własnego i całej ludzkości. „Marks — pisze Engels — polegał jedynie i wyłącznie na rozwoju umysłowym klasy robotniczej”. I ta wiara nie zawiodła go. Na kongresach Międzynarodówki zwyciężyła linia marksistowska. Coraz powszechniejszym zrozumieniem cieszy się fundamentalna teza: tylko walka polityczna, tylko dyktatura proletariatu zaprowadzi robotników do wielkiego celu, do wyzwolenia ekonomicznego, do wyzwolenia pracy.

Abym walka ta była zwycięska, potrzebne jest skupienie wszystkich rewolucyjnych sił społecznych pod sztandarem walczącego proletariatu. Tym tłumaczy się stanowisko Pierwszej Międzynarodówki w kwestii chłopskiej i narodowej. Marks zawsze uważał chłopstwo za sojusznika proletariatu.

## O wolność i pokój

Nie może być prawdziwie wolny naród uciskający inne narody. Kierując się tą zasadą marksistowską, włączając sprawę wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym, Międzynarodówka występuje jednocześnie w obronie uclemiężonej przez Anglię Irlandii, w obronie Polski szarpanej przez zaborców. Historia niezłomnie wykazała słuszność tez zawartych w jednym z dokumentów Międzynarodówki: wyzwolenie proletariatu niemieckiego jest niemożliwe bez wolności Polski; wyzwolenie narodu polskiego wiąże się nierozdzielnie ze sprawą rewolucji rosyjskiej. I Międzynarodówka złą-

zała wlecznotrwale sprawę proletariatu z walką o pokój. Jakąż wymowę dziś po dwóch wojnach światowych posiadają słynne odezwy I Międzynarodówki, wydane podczas obustronnie grabieżczej wojny francusko-pruskiej 1870 — 1871.

I jak wieszczco brzmią dziś słowa:

„W przeciwieństwie do starego społeczeństwa z jego ekonomiczną nędzą i politycznym obłędem rodzi się nowe społeczeństwo, którego międzynarodową zasadą będzie POKÓJ”.

Od pierwszej chwili swego istnienia I Międzynarodówka kierowała walkami ekonomicznymi proletariatu (zwycięskie przeprowadzenie szeregu strajków), była ogniskiem promieniowania myśli rewolucyjnej. Jakkolwiek wypadki paryskie odbyły się bez jej bezpośredniego udziału, to jednak owe „bohaterkie szaleństwo” paryskiego proletariatu „szturmującego niebiosa” — Komuna Paryska — pierwsza w świecie dyktatura proletariatu — jest zasługą I Międzynarodówki.

Toteż po upadku Komuny sprzyśli się przeciw I Międzynarodówce wszystkie siły reakcji. Pomochnik Thiersa, Julius Favre, wystosował do wszystkich mocarstw europejskich okólnik domagający się śmiertelnej nagonki przeciw I Międzynarodówce. W tych warunkach stowarzyszenie zmuszone było zaprzestać działalności. Ale odegrało ono swą rolę: zaszczerpiło wśród robotników świadomość wspólnych celów, wychowało kadry marksistowskie, które na następnym etapie dziejów ruchu robotniczego staną się w poszczególnych krajach organizatorami masowych partii proletariackich.

## W walce przeciw oportunistom, w walce o jedność

Ale walka — walka o wiedzę i organizację — trwa nadal. Toczy się ona w latach późniejszych w łonie Drugiej

Międzynarodówki. Występujący w niej przedstawiciele burżuazyjnej ideologii pragną przy pomocy teorii rewizjonistycznych wytrącić z rąk klasy robotniczej oręż nauki marksistowskiej, zniweczyć jedność szeregów proletariatu. Kiedy przeżarta oportunistem II Międzynarodówka stacza się coraz bardziej w otchłań jawnej zdrady proletariatu — toczy w Rosji nieubłaganą walkę przeciw wypaczeniu nauki Marksa wielki kontynuator jego dzieła — Lenin. Podkreśla on z całym naciskiem, że „robotnicy nie mają innego oręża, prócz organizacji”. W walce o wiedzę i organizację, w walce przeciw oportunistom wykuwa się i hartuje partia nowego typu — przodujący, uzbrojony teoretycznie, najlepiej zorganizowany oddział klasy robotniczej — silna jednością swych szeregów partia bolszewicka, partia zwycięskiego Października.

Walkę o czystość teorii, przeciw wpływowi burżuazyjnej ideologii, przeciw burżuazyjnemu agenturmu w ruchu robotniczym toczą odąd konsekwentnie wierne naukom Lenina partie komunistyczne i robotnicze.

Dziś, kiedy na jednej trzeciej kuli ziemskiej zrealizowane zostały hasła I Międzynarodówki, kiedy w krajach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu gospodarzem został wolny lud — tradycje I Międzynarodówki, tej przepięknej karty w dziejach ruchu robotniczego, drogie są i bliskie całej postępowej ludzkości. My, Polacy, mamy szczególny powód, aby cenić te wielkie tradycje. Pamiętamy liczne nici wiążące Międzynarodówkę z Polską i Polakami, z Antonim Zabickim, generałem Komuny — Walerym Wróblewskim, z organizacją plebejską „Lud Polski”. Pamiętamy rzucone przez I Międzynarodówkę hasło wolnej i demokratycznej Polski, które dziś stało się rzeczywistością. I dlatego dla nas, Polaków, I Międzynarodówka pozostaje żywym symbolem historycznej więzi, łączącej losy Polski ze sprawą postępu. Pozostaje symbolem braterskiej pomocy udzielonej narodowi polskiemu przez międzynarodowy proletariat.

DANIEL TRYLEWICZ

## Za dolarową kurtyną

### Psie życie

Któż nie zna okrucieństwa i nieludzkiego stosunku do człowieka, jakie cechują amerykańskich milionerów? Ale drańscy ci są wzruszająco troskliwi, jeśli chodzi o psy i koty — wożą je w najwytworniejszych limuzynach, stawiają im pomniki itd.

Czasopismo amerykańskie „Colliers” uzupełnia ten idylliczny obraz życia psów i kotów w świecie możnych nowymi szczegółami. Otóż w zachodniej dzielnicy Los Angeles można obejrzeć nowy wspaniały hotel, przeznaczony wyłącznie dla kotów. W hotelu tym, obliczonym na 200 kocich gości, urządzone zostały oddzielne numery z łazienkami. Hotel dysponuje również pięknym parkiem i oranżerią oraz „salą gimnastyczną” —

## Znamienny gość

Mr. L. Fred Maggs, jeden z najsłynniejszych aktorów amerykańskich, zaszczylił niedawno swą wizytą Rzym. Przyjazd i pobyt we Włoszech słynnego gościa zorganizowano z wielką pompą. Prasa rozpisywała się o jego nadzwyczajnych wprost zaletach i cnotach, obliczając liczbę jego wielbicieli w Stanach Zjednoczonych na przeszło 8 milionów.

Osoba mr Maggsa stała się pewnego dnia przyczyną międzynarodowego skandalu. Anglicy zaprotestowali przeciw temu, że w USA występy mr Maggsa nadawano przez ośrodek telewizyjny tuż po fragmentach z uroczystości koronacyjnych królowej Anglii. Ale wszystko skończyło się

dla młodych przedstawicieli kocięj arystokracji.

Słowem — żyć nie umierać! Ale dla uzupełnienia tego obrazu warto wspomnieć o doniesieniu innego pisma amerykańskiego. „Dziennik „New York Herald Tribune” pisze: „Nikt przecież nie umieścił dziecka w ogrodzie zoologicznym. A taki jest właśnie los kilkuset tysięcy niedorozwiniętych dzieci, które wychowują się w 200 zakładach rozrzuconych po całym kraju (tzn. USA). Żyją one jak zwierzęta...”

„Ogrody zoologiczne” — dla dzieci biedaków, luksusowe hotele i wille — dla psów i kotów. Oto jeszcze jeden rys charakterystyczny osławionego „amerykańskiego stylu życia”.

szczęśliwie. I oto mr Maggs rozjeżdża wspaniałą limuzyną po Rzymie, oglądając zabytki świętego miasta. Powstrzymuje się jedynie od jakichkolwiek e-nuncjacji. Najwidoczniej, Mr Maggs dobrze pamięta o zwyczajach Mac Carthy'ego i... milczy. Od czasu do czasu wydaje tylko okrzyk wojenny, jaki wymieniają między sobą członkowie Ku - Klux - Klanu. Jest to całkowicie „lojalne” i nie grozi ponownym osadzeniem... w klatce. Bo mr Maggs — ten znamienny gość Rzymu tak szeroko reklamowany przez prasę — jest ni mniej ni więcej tylko małpą. Tak, prawdziwą, stu-procentową małpą. Ścisłej mównic — szympansem. (Wg „Prawdy Ukrainy”, nr 214)

# GAZETA SPORTOWA

Na amsterdamskich szachownicach

## Szachiści ZSRR zdobyli drużynowe mistrzostwo świata

AMSTERDAM. — W Amsterdamie zakończyły się trwające od przeszło już 3-tych tygodni XI drużynowe Mistrzostwa Świata w szachach.

Międzynarodowy Motocross

## Polacy na trzecim miejscu

MOSKWA. — W niedzielę 26 bm. odbyła się pod Moskwą pierwsza konkurencja międzynarodowego Motocrossu — wyścig drużynowy na 100 km dla mężczyzn i 50 km dla kobiet.

Na starcie stanęło siedem drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna DOSAAF (ZSRR) przed reprezentacją DOSAAF Federacji Rosyjskiej, Polska, SSR, NRD, Rumunia i Bułgaria. Łączny czas zwycięskiej drużyny wyniósł 11,37,11. Zespół Polski miał czas 14,35,50.

W dniu 26 bm. odbędzie się Motocross w konkurencji indywidualnej.

Węgry „B”  
ZSRR „B”  
0:3

BUDAPEST. — Rozegrane w Budapeszcie w sobotę 80 tys. widzów spotkanie drużyn reprezentacji polskich i Związku Radzieckiego zakończyło się zwycięstwem piłkarzy ZSRR 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Woroszyłow, Zarojew i Korotkow. Spotkanie prowadził sędzia Orlandini (Włochy).

Drużyna radziecka zaskoczyła Węgrów szybkimi akcjami opartymi na krótkich i celnych podaniach. Atak ZSRR był bardzo szybki i łatwością przechodził obronę węgierską. Piłkarze radziecy przewyższali Węgrów również kondycją.

## Bugalski zajął I miejsce

w „Wyścigu Przyjaźni”

SZCZECIN. — Kolarzski wyścig Ziemi Szczecińskiej zorganizowany z okazji Międzynarodowego Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakończył

się w konkurencji indywidualnej zwycięstwem Bugalskiego CWKS oraz w konkurencji zespołowej drużyny CWKS.

## Z błyskawicznego turnieju o Puchar „Gazety”

Sędzia główny turnieju o Puchar „Gazety” ob. Eugenia Pietraszkiewicz (na zdjęciu) przez cały prawie czas rozgrywek wydawał ze sztoperem „u garści” komendę: „uwaga — białe”, „uwaga — czarne”.

Zdarzało się czasami, że sędzia pomylił się i dwa razy podał komendę dla czarnych, ale te błędy wybaczone były sędziemu, nie z tego względu, że sędzia — kobieta, ale z tego względu, że można kotowaczynie dostać powtarzając w kółko „uwaga” — także tam a także.

Na naszym zdjęciu: sędzia główny podczas turnieju.



Pierwsza runda rozgrywek eliminacyjnych zakończona. Za chwilę druga gra. Zawodnicy w skupieniu czekają na pierwszą komendę. Każdy w myśli opracowuje plan batalii.

Cały dzień trwały rozgrywki. Ale nie tylko w Klubie MPiK przez cały dzień siedzieli szachiści. Również kibice mieli nie lada gratkę... bo mogli obejrzeć wiele ciekawych partii.

Na zdjęciu: kibice — od najmłodszych do najstarszych.